VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 71)**
z dnia 6 lutego 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 71)

6 lutego 2013 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Pawlaka (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych o działalności związku i problemach prawno-organizacyjnych (problemy funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych);

– rola Ochotniczych Straży Pożarnych w systemie ratowniczo-gaśniczym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Rakoczy** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, **gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wraz ze współpracownikiem, **Jerzy Maciak** dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikiem oraz **Marek Bieńkowski** p.o. dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska** i **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Rozpoczynamy obrady Komisji Spraw Wewnętrznych. Materiały wszyscy posłowie otrzymali. Punkt pierwszy to informacja Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych o działalności związku i problemach prawno-organizacyjnych, a punkt drugi to rola ochotniczych straży pożarnych w systemie ratowniczo-gaśniczym.

Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów, w tym przewodniczącą zespołu poselskiego strażaków panią Krystynę Skowrońską. Witam pana ministra, naszego ministra od strażaków – tak się pospolicie mówi – Stanisława Rakoczego, pana gen. Skulicha, zastępcę komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Witam dyrektora Zarządu Głównego Ochotniczych Straży Pożarnych pana Jerzego Maciaka, głównego księgowego zarządu głównego Kazimierza Plucińskiego oraz pana dyrektora Bieńkowskiego z NIK.

Rozpoczynamy od informacji, którą przedstawi pan dyrektor Maciak. Proszę bardzo.

Dyrektor Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Jerzy Maciak:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, ochotnicze straże pożarne zrzeszone są w ZOSPRP, który jest ogólnopolskim, samorządnym, trwałym stowarzyszeniem. Związek reprezentuje ich interesy oraz propaguje i realizuje własne cele statutowe. Realizuje działania ratowniczo-gaśnicze poprzez ochotnicze straże pożarne na podstawie m.in. ustawy o ochronie przeciwpożarowej z dnia 24 sierpnia 1991 r., rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz na podstawie statutu ZOSPRP.

Władze ZOSPRP to: Zjazd Krajowy, Zarząd Główny, Prezydium Zarządu Głównego, Główna Komisja Rewizyjna, Główny Sąd Honorowy i Zarząd Wykonawczy. Związek posiada terenowe jednostki organizacyjne, oddziały, zgodne z administracyjnym podziałem kraju, czyli na poziomie wojewódzkim, powiatowym, gminnym. Ochotnicze straże pożarne skupiają 687.202 członków, w tym 460.840 mężczyzn w wieku od 18 do 65 lat i 46.093 kobiety. Są umundurowanymi, wyposażonymi w specjalistyczny sprzęt organi-

zacjami społecznymi realizującymi zadania własne samorządu z zakresu bezpieczeństwa ludności, ochrony przeciwpożarowej i walki z klęskami żywiołowymi. Podejmują działania bezpośrednio w środowisku lokalnym. Mają osobowość prawną, działają na podstawie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, co oznacza, że mogą podejmować wszystkie działania prawne: nabywać i zbywać majątek, prowadzić działalność gospodarczą. Rolę ochotniczych straży pożarnych w systemie ochrony przeciwpożarowej określa ustawa o ochronie przeciwpożarowej. Koszty funkcjonowania jednostek ochrony przeciwpożarowej pokrywane są z budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, dochodów instytucji ubezpieczeniowych ubezpieczających osoby prawne i fizyczne, środków własnych podmiotów, które uzyskały zgodę Ministra Spraw Wewnętrznych na utworzenie jednostki ochrony przeciwpożarowej. Część OSP jest włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, który powstał w 1995 r. Na koniec roku 2012 do systemu włączonych było 3996 OSP.

W skrócie to były informacje na temat związku i ochotniczych straży pożarnych, jeżeli chodzi o aspekt prawny, natomiast teraz chciałbym krótko omówić niektóre przedsięwzięcia ZOSPRP realizowane w roku 2012 w zakresie pożarniczego wychowania dzieci i młodzieży. Przedstawię je hasłowo, w skrócie, bo materiał, z którego teraz korzystam, został przekazany Komisji, więc będzie można się z nim zapoznać.

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” – w tegorocznych eliminacjach wzięło udział blisko 20 tys. dzieci i młodzieży. Eliminacje do konkursu odbywają się na następujących poziomach: eliminacje środowiskowe na szczeblu wsi, osiedli, szkół, potem są eliminacje gminne, miejskie, miejsko-gminne, następnie powiatowe, wojewódzkie i finał centralny. W ubiegłym roku finał centralny odbył się w Wiśle.

Innym przedsięwzięciem realizowanym przez związek jest ogólnopolski konkurs plastyczny „Zapobiegajmy pożarom”, który odbywa się co roku zgodnie z regulaminem przyjętym przez Prezydium Zarządu Głównego. Konkurs organizowany jest na wszystkich szczeblach, od lokalnego do krajowego. Nagrodzone i wyróżnione prace plastyczne są prezentowane w formie wystaw i wydawnictw – kart pocztowych, kalendarzyków i plakatów propagujących ochronę przeciwpożarową. Nagrodą dla laureatów konkursu jest też udział w dwutygodniowych warsztatach artystycznych. W 2012 r. do eliminacji centralnych konkursu wpłynęło 417 prac ze wszystkich województw. Jury nagrodziło i wyróżniło 33 autorów prac. 20 kwietnia 2012 r. w Teatrze Lalka w Warszawie odbyło się spotkanie finalistów konkursu.

W dniach 17–24 lipca 2011 r. w Słowenii odbyło się XVIII Międzynarodowe Spotkanie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych CTIF. W olimpiadzie CTIF wzięły udział najlepsze drużyny z 23 krajów. Polskę reprezentowali zwycięzcy Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych z roku 2010: Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza Milejczyce z województwa podlaskiego (dziewczęta) i MDP Głuchów z województwa łódzkiego (chłopcy).

Dnia 28 listopada 2011 r. w Sali Kolumnowej Sejmu RP odbyła się konferencja pod hasłem „Wpływ młodzieżowych drużyn pożarniczych w kształtowanie postaw społecznych”, która cieszyła się dużym zainteresowaniem młodych ludzi. W spotkaniu wzięło udział blisko 200 osób reprezentujących około 60 OSP.

W sobotę, 25 sierpnia, na Stadionie Narodowym w Warszawie odbył się festyn strażacki z okazji 20. rocznicy powołania PSP oraz XIII Krajowego Zjazdu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Na płycie stadionu członkowie rodzin strażaków z całej Polski i mieszkańcy Warszawy mogli obejrzeć ciężkie i średnie samochody ratowniczo-gaśnicze, wozy operacyjne, podnośniki i drabiny PSP z województwa mazowieckiego oraz ultralekki statek powietrzny, tzw. wiatrakowiec, który prezentowała OSP Baranów. Były skoki na skakochronach, wspinanie się po ściankach wspinaczkowych udostępnionych przez OSP, dzieci budowały piramidy. Myślę, że to przedsięwzięcie było strzałem w dziesiątkę, bo w bardzo dobry sposób promowało i związek, i PSP.

W dniach od 1 do 14 września gościł w Warszawie Pawilon Europejskiego Roku Wolontariatu. „Bądź wolontariuszem! Zmieniaj świat i siebie!” – tak brzmiało hasło Europejskiego Roku Wolontariatu 2011. ZOSPRP zaangażował się w zorganizowanie dni wolontariatu młodzieży, wolontariatu w kulturze i sztuce oraz wolontariatu ratowniczego.

Jeżeli chodzi o działania innowacyjne w ZOSPRP, to przejawem dbałości związku o bezpieczeństwo członków OSP biorących bezpośredni udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych jest udostępnianie dla działaczy struktur poziomu gminnego opracowanych przez Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej (CNBOP) materiałów wspomagających wybór, zakup i odbiór posiadającego świadectwa dopuszczenia sprzętu. Zarządy gminne ZOSPRP poprzez internet mają dostęp do zgromadzonych na serwerze związku opracowań z zakresu: zalecanych kryteriów doboru sprzętu, wymagań techniczno-użytkowych, kluczowych wymagań dla opisu technicznego, procedur odbioru wyrobów wprowadzanych na wyposażenie OSP, dopuszczenia wyrobów ochrony przeciwpożarowej, wykazu wydanych świadectw dopuszczenia CNBOP, jak też wykazu cofniętych świadectw dopuszczenia CNBOP oraz materiałów dla komendantów gminnych i prezesów OSP dotyczących systemu dopuszczeń dla jednostek ochrony przeciwpożarowej.

Do działań innowacyjnych należy zaliczyć także szkolenia e-learningowe. We współpracy z Centrum Naukowo-Badawczym Ochrony Przeciwpożarowej oraz firmami prywatnymi, z inicjatywy związku, z wykorzystaniem projektu „Wioska internetowa", takie szkolenie zostało opracowane. Szkolenie e-learningowe stanowi pierwszy etap systemu szkoleń dla strażaków ochotników. Praktycznie każda OSP otrzymała swój kod dostępu do platformy internetowej, dzięki któremu każdy strażak ma indywidualne konto edukacyjne z hasłem, loginem i może się na tej platformie logować w celu odbycia cyklu szkoleniowego. Jest tam 10 szkoleń z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Korzystając z tego szkolenia, może z jednej strony przyspieszyć proces szkolenia początkowego, a z drugiej strony podnieść kwalifikacje, ponieważ materiał opracowany przez CNBOP, wykładowców Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, wykładowców ze szkół w Częstochowie, Krakowie, Poznaniu jest naprawdę godny polecenia.

Ponadto mamy aplikację wspomagającą pracę gminnych centrów zarządzania kryzysowego. Program opracowany wspólnie z CNBOP wspomaga gminne zespoły reagowania kryzysowego. W ramach tego programu istnieje kreator planu reagowania kryzysowego, który dzięki wykorzystaniu nowych instrumentów pozwala opracować plan na poziomie gminy na bardzo wysokim poziomie. Obecnie związek, m.in. wspólnie z centrum w Józefowie, Akademią Obrony Narodowej oraz innymi firmami, przystąpił do opracowania aplikacji wspomagającej prace centrów zarządzania kryzysowego na poziomie powiatu i województwa.

Jesienią 2010 r. ZOSPRP nabył od Skarbu Państwa w drodze licytacji internetowej udziały w Kaliskich Zakładach Przemysłu Terenowego. Od tego momentu w zakładzie nastąpiły zmiany. Zmieniliśmy technologię, wprowadzamy nowe rozwiązania dotyczące hełmów. Do produkcji skorup są używane specjalnie wybrane tworzywa charakteryzujące się najwyższymi parametrami mechanicznymi i termicznymi, spełniającymi wymagania obowiązujących norm niezbędnych do uzyskania certyfikatów oraz gwarantujących pełną ochronę głowy użytkownika hełmu. Zmieniając technologię i funkcjonowanie zakładu, obniżając koszty, sukcesywnie staramy się obniżyć także cenę jednostkową hełmu.

Drugim zakładem, którego właścicielem jest ZOSPRP, jest Wytwórnia Umundurowania Strażackiego w Brzezinach – producent ochrony osobistej strażaka. W tym roku wprowadzamy nowe mundury specjalne, które wykorzystują najnowsze zdobycze techniki. Oprócz tkanin niepalnych i membran termicznych goreteksowych będą zastosowane nowe wkładki termiczne powodujące, że mundur będzie dużo lżejszy, ale też w trakcie akcji nie będzie wsiąkała w niego wilgoć. Będzie zastosowana nowa membrana, które nie jest wilgociochłonna. Ponadto opracowaliśmy zestaw odzieży o właściwościach trudnopalnych i antyelektrostatycznych, który dzięki zastosowaniu specjalnej przędzy zapewnia ochronę ciała użytkownika przed czynnikami gorącymi, płomieniami i wyładowaniami elektrostatycznymi. Ta odzież może być przeznaczona nie tylko dla strażaków, ale też dla górników czy pracowników stacji paliw. W grudniu 2011 r. wytwórnia rozpoczęła wspólnie ze Szkołą Główną Służby Pożarniczej, Politechniką Łódzką, Instytutem Technologii Bezpieczeństwa „MORATEX", Uniwersytetem Medycznym, CNBOP, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy i z naszym kaliskim zakładem realizację pro-

jektu pod nazwą „Nowoczesne ochrony osobiste służb ratowniczych Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w oparciu o potrzeby użytkowników końcowych”.

Praktycznie od 1999 r. prowadzony jest program wyposażenia OSP w sprzęt ratowniczo-gaśniczy, realizowany przez Biuro ZOSPRP. Środki finansowe z budżetu, które otrzymuje związek na wszystkie OSP, są wsparciem środków finansowych gmin (m.in. na umundurowanie, sprzęt ratowniczo-gaśniczy, budowę i remont remizy, samochody pożarnicze, szkolenia, działalność kulturalno-oświatową). Samochody są finansowane ze środków budżetu państwa, z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak też z wojewódzkich funduszy czy firm ubezpieczeniowych, np. PZU, sponsorów, środków własnych OSP, samorządów.

Od 1998 r. ZOSPRP prowadzi program wyposażenia osobistego strażaka. Daje to gwarancję, że do OSP trafia sprzęt certyfikowany, nowoczesny i dobrej jakości. Nie będę czytał całej statystyki, która znajduje się w opracowaniu i można się z nią zapoznać.

Przejdę teraz do prawno-organizacyjnych problemów funkcjonowania OSP, które są zgłaszane na zebraniach, a także w czasie kampanii wyborczej czy sprawozdawczo-wyborczej związku.

Pierwszy punkt to utrata ubezpieczenia KRUS przez kierowców OSP będących rolnikami. W opracowaniu sugeruje się możliwości prawne prowadzące do rozwiązania tego bolesnego problemu, który polega na tym, że rolnik nie może być kierowcą jednostki ochotniczej ze względu na to, że za sprawowanie opieki nad samochodem, za nadzór i konserwację sprzętu wójt, burmistrz wypłaca na umowę zlecenie symboliczną kwotę 100, 150 zł, w zależności od zasobności gminy – wypłacał, bo już teraz podobno te środki nie są wypłacane. Po zmianie przepisów wielu rolników straciło przez to możliwość ubezpieczenia w KRUS i z automatu przeszli do ZUS. W związku z tym myślę, że należy bliżej przyjrzeć się temu problemowi i go rozwiązać. Myślę, że to na pewno spowoduje, że w wielu OSP nie będzie problemu z kierowcami, bo na dzień dzisiejszy ten problem jest coraz większy.

Kolejny problem związany jest z przepisem art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, a dotyczy obowiązku ukończenia kursu dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi przez kierowców OSP. Co do zasady ta ustawa wchodzi w życie z dniem 19 stycznia 2013 r., a kursy ma prowadzić ośrodek doskonalenia techniki jazdy stopnia wyższego. Tego typu rozwiązanie ustawowe stwarza sytuację, w której kierowcy samochodów uprzywilejowanych OSP przechodziliby dwukrotnie szkolenie dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi. Nota bene, to samo będzie dotyczyło kierowców pojazdów uprzywilejowanych wielu służb mundurowych, w tym na pewno PSP, Policji i Straży Granicznej, które w ramach szkoleń wewnętrznych przechodzą szkolenia w zakresie kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Według związku tenże problem może być rozwiązany wyłącznie na drodze ustawowej, stąd też związek wielokrotnie występował w tej sprawie z pismami, a teraz występuje z apelem o przyjrzenie się temu problemowi i o odstąpienie od konieczności dwukrotnego podnoszenia kwalifikacji w zakresie kierowania pojazdami uprzywilejowanymi przez służby mundurowe.

Kolejna kwestia to wiek strażaka ochotnika biorącego udział w działaniach ratowniczych. Po ostatnich zmianach, które zostały wprowadzone bodajże trzy lata temu, obecnie górna granica wynosi 65 lat. Mamy sygnały, prośby, aby nie było ograniczenia wiekowego, tylko ograniczenie zdrowotne, żeby lekarz decydował, czy ratownik może uczestniczyć w działaniach ratowniczo-gaśniczych. Wielokrotnie doświadczenie 66-, 67-letnich strażaków jest nie do przecenienia i strata fachowców, którzy ze względu na stan zdrowia spokojnie mogą uczestniczyć w akcjach ratowniczo-gaśniczych, a także nimi kierować, jest bolesna. Natomiast przepis ograniczający wiek strażaka do 65 lat powoduje, że strażacy wiek emerytalny osiągają wcześniej. Zatem istnieje uzasadniona potrzeba usunięcia tej górnej granicy wiekowej związanej z udziałem w działaniach ratowniczych.

Strażacy ochotnicy sugerują, aby zostało zapisane jednoznaczne zwolnienie OSP nieprowadzących działalności gospodarczej z prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzania sprawozdań finansowych. Dzisiaj te przepisy nie są jednoznaczne i w zależności od województwa różnie są interpretowane.

Sztandarowym problemem, o którym powiem tylko i wyłącznie dlatego, żeby go nie pominąć, jest problem dodatku do emerytur dla strażaków ochotników. Rozumiem, że jest kryzys, ale może jakieś symboliczne rozwiązanie, jeżeli byłaby taka możliwość i wola, należałoby wprowadzić, aby w jakiejś mierze tych strażaków, którzy wielokrotnie jako wolontariusze funkcjonują w ochotniczym pożarnictwie po 40 i więcej lat, w jakiś sposób usatysfakcjonować.

I ostatni problem, który był sygnalizowany w czasie ostatniego cyklu zebrań, to rozliczenie środków uzyskiwanych przez OSP w ramach KSRG. Stosunkowo często na terenie kraju zdarzają się trudności związane z prawidłowym rozliczaniem przez OSP środków pozyskanych w ramach KSRG. ZOSPRP stoi jednak na stanowisku, że przy współdziałaniu struktur PSP, które bardzo życzliwie podchodzą do ochotniczego pożarnictwa, uda się wypracować procedury pozwalające przezwyciężyć te trudności. Takie stanowisko związku jest następstwem doświadczenia związanego z rozliczaniem środków Skarbu Państwa przeznaczanych na OSP, których dystrybucja następuje przy udziale struktur ZOSPRP.

Teraz przejdę do roli OSP w systemie ratowniczo-gaśniczym. W ostatnich pięciu latach zanotowano łącznie 2.322.452 zdarzenia (pożary, miejscowe zagrożenia, fałszywe alarmy), co daje średnią roczną na poziomie 464.000 zdarzeń. W działaniach ratowniczo-gaśniczych oraz usuwaniu skutków tych zdarzeń brały udział OSP z całego kraju. Szczególnym rokiem był rok 2010, w którym zanotowano 509.000 zdarzeń. Wynikało to z sytuacji powodziowej, jaka wystąpiła w okresie letnim na znacznym obszarze naszego kraju. Ponadto pomiędzy rokiem 2007 a 2011 występowała tendencja wzrostowa w zakresie występowania miejscowych zagrożeń, natomiast malejąca, jeżeli chodzi o pożary. W omawianym okresie pożary stanowiły 35%, miejscowe zagrożenia 65%, fałszywe alarmy 3,7%. W globalnym rozliczeniu w grupie pożarów pożary małe stanowią 94%, podobnie w grupie miejscowe zagrożenia – zdarzenia małe i lokalne stanowią 98,3%. W właściwym kierunku zmierzają zatem działania zarówno PSP, jak i ZOSPRP do zapewnienia wysokiego stopnia ochrony przeciwpożarowej w Polsce. Pełną statystykę zdarzeń przedstawiają dołączone do materiału tabele. Jeżeli państwo pozwolicie, to nie będę w te statystyki wchodził, one są do wglądu.

Jeśli chodzi o Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, to w 1995 r. włączonych było do niego 1664 OSP. Na koniec roku ubiegłego w ramach KSRG działa już 3996 OSP. Po zmianie rozporządzenia dotyczącego krajowego systemu praktycznie każda jednostka ratownicza na terenie naszego kraju jest umieszczona w planach operacyjnych, gdzie są dane teleadresowe, dane dotyczące sił i środków, które się tam znajdują, czyli mówiąc w skrócie, wszystkie z ponad 16 tys. OSP są uwidocznione w planach operacyjnych i w każdym momencie są do zadysponowania w przypadku akcji ratowniczo-gaśniczej.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa zarówno ratowników, jak też osób ratowanych, a także skuteczności realizowanych działań ratowniczych niezbędne jest właściwe przeszkolenie ratowników OSP, które realizowane jest głównie przez PSP. Statystyki z ostatnich lat wskazują na coraz większy udział w akcjach ratowniczych OSP jako formacji wspomagającej, współpracującej, przybywającej niejednokrotnie na miejsce zdarzenia w pierwszej kolejności i podejmującej nawet trudne działania ratownicze. Działania powodziowe 2010 r. dowodzą również, że w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa nie ma drugiej takiej formacji, która w bardzo krótkim czasie może podjąć działania ratownicze w tak dużych stanach kadrowych. Dlatego też filarem staje się poziom wyszkolenia i przygotowania do działań ratowniczych członków OSP, którzy biorą udział w kursach i szkoleniach kwalifikacyjnych, nabywając w ten sposób uprawnienia, wiedzę i umiejętności niezbędne w działaniach ratowniczo-gaśniczych. W związku z powyższym 11 maja 2006 r. został wprowadzony w życie „System szkolenia członków ochotniczych straży pożarnych biorących bezpośredni udział w działaniach ratowniczych". Dzięki temu powstał spójny i przejrzysty system szkolenia strażaków ratowników OSP. Zaproponowane rozwiązanie opiera się na trzech poziomach, od szkolenia podstawowego, poprzez szkolenia specjalistyczne, aż po szkolenia dowódcze. Na każdym z zaproponowanych poziomów występują bloki szkoleniowe, które ułożone są w kolejności chronologicznej, przez co tworzą tzw. ścieżkę szkoleniową.

Przedstawię teraz informację dotyczącą liczby członków OSP przeszkolonych w 2011 r. Szkolenie podstawowe część I – w 2011 r. przeszkolono z KSRG 1542 druhów, a z pozostałych jednostek OSP – 2654, czyli łącznie 4196 strażaków. Szkolenie drugiego stopnia – z KSRG przeszkolono 4033 strażaków, a z pozostałych jednostek 4622, czyli łącznie 8655 strażaków. Szkolenie strażaków ratowników OSP jednoetapowe – z KSRG przeszkolono 7333 strażaków, z pozostałych OSP 11.093, czyli łącznie 18.426 osób. Szkolenie specjalistyczne z zakresu ratownictwa technicznego – z KSRG przeszkolono 5252 strażaków, a z pozostałych jednostek 3698, czyli łącznie 8950 ratowników. Szkolenie specjalistyczne kierowców-konserwatorów sprzętu ratowniczego OSP – łącznie przeszkolono 2364 strażaków. Szkolenie specjalistyczne z zakresu działań przeciwpowodziowych i ratownictwa wodnego odbyło w sumie 1128 ratowników; szkolenie kwalifikowanej pierwszej pomocy – łącznie 1869 strażaków; ponowne szkolenie, potwierdzenie uprawnień kwalifikowanej pierwszej pomocy – 820 strażaków; szkolenie z zakresu eksploatacji, obsługi i konserwacji samochodów z drabiną mechaniczną odbyło 48 ratowników, a samochodów z podnośnikiem 7. Kurs specjalistyczny ratownictwa wysokościowego odbyło 35 strażaków; kurs podstawowy ratownictwa wysokościowego 26 strażaków; kurs specjalistyczny ratownictwa wysokościowego śmigłowcowy część I – 3 strażaków, a część II – 11. Szkolenie z zakresu kierowania ruchem drogowym podczas wykonywania czynności związanych z prowadzeniem akcji ratowniczych odbyło 1758 strażaków, szkolenie dowódców 3090, szkolenie naczelników 750 i szkolenie komendantów gminnych 26 strażaków. Łącznie w 2011 r. przeszkolono 52.162 druhów.

To tyle, panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję bardzo za obszerną i szczegółową informację na temat roli OSP oraz działalności ZOSPRP. Chcę nadmienić, że na sali jest nas akurat trójka członków prezydium zarządu głównego: pani poseł Krystyna Ozga, poseł Siarka…

Głos z sali:

Czwórka.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Mówiłem o prezydium, ale jeśli chodzi o zarząd główny, to czwórka, oczywiście. Bacznie się tu wsłuchiwaliśmy w informacje, za które serdecznie dziękuję, panie dyrektorze. Teraz proszę pana komendanta czy pana ministra o informację na temat roli OSP w systemie ratowniczo-gaśniczym.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Stanisław Rakoczy:

Myślę, że dobrze byłoby dyskutować jednocześnie o obu punktach, bo one się nierozerwalnie ze sobą łączą. Wydaje się, że tak będzie sprawniej, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Panie i panowie posłowie, MSW przedłożyło państwu pisemną informację na temat roli OSP w systemie ratowniczo-gaśniczym. Wiele z elementów, które są w tej informacji zawarte, przedstawił pan dyrektor Maciak. Ja postaram się omówić materiał, który został państwu przekazany, w miarę syntetycznie.

Proszę państwa, KSRG stanowi integralną część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, która w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska obejmuje prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych i innych miejscowych zagrożeń. Wspomniany system skupia jednostki ochrony przeciwpożarowej, inne służby, inspekcje, straże, instytucje oraz podmioty, które dobrowolnie w drodze umowy cywilnoprawnej zgodziły się współdziałać w akcjach ratowniczych.

Organizatorem oraz bazą, pierwszym filarem, na którym opiera się KSRG, jest oczywiście PSP z całym zapleczem kadrowym, sprzętowymi i logistycznym. W sposób zorganizowany KSRG rozpoczął swoje funkcjonowanie w 1995 r. Oprócz PSP w skład krajowego systemu mogą być włączone, tak jak mówiłem, także inne jednostki ochrony przeciwpożarowej, czyli przede wszystkim OSP, zakładowe straże pożarne, zakładowe służby ratownicze, gminne zawodowe straże pożarne, powiatowe lub miejskie zawodowe straże pożarne, terenowe służby ratownicze oraz inne jednostki ratownicze. Przy czym chcę podkreślić, że drugim filarem, na którym oparty jest KSRG, są OSP.

Według stanu na dzień 14 stycznia 2013 r., o czym mówił dyrektor Maciak, w KSRG funkcjonuje 3927 jednostek OSP, a więc już niewiele brakuje do 4 tysięcy. Z tabelek, które są zawarte w informacji, wynika, że w ciągu roku przybywa ich w systemie średnio około 60, ale myślę, że w tym roku może ich być troszkę więcej i poziom 4 tys. może zostać w tym roku osiągnięty.

W ostatnich latach, szanowni państwo, miało miejsce wiele działań mających zasadniczy wpływ na rozwój i doskonalenie systemu bezpieczeństwa w Polsce. Służyły temu m. in. przygotowane i wdrożone akty prawne. One są enumeratywnie wyliczone w informacji, więc pozwolę sobie darować tę wyliczankę tytułów ustaw i rozporządzeń, zresztą państwo to doskonale znacie. Chcę dodać, że równocześnie rozporządzeniem wprowadzono upoważnienie dla komendanta gminnego OSP do kierowania działaniem ratowniczym. Jest to ważna sprawa, bo czasem, a nawet bardzo często się zdarza, że na miejsce zdarzenia jako pierwsza przybywa jednostka ochotnicza – z prostego powodu: ma dużo, dużo bliżej do miejsca zdarzenia niż PSP jadąca z miasta najczęściej powiatowego – i do czasu przybycia zawodowego dowódcy z PSP komendant gminny może kierować akcją, oczywiście po zdobyciu odpowiednich uprawnień.

Należy również nadmienić, że w omawianym okresie ukazywały się wewnętrzne przepisy wydawane przez Komendanta Głównego PSP regulujące wyżej wymienione zagadnienia. Są to m.in. „Wytyczne w sprawie sposobu przeprowadzenia inspekcji gotowości operacyjnej ochotniczych straży pożarnych włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego". Inspekcji tej podlegają w szczególności następujące elementy gotowości operacyjnej: alarmowanie, gotowość ratowników, gotowość pojazdów i sprzętu do działań ratowniczych, gotowość urządzeń i systemów łączności, wymagana dokumentacja, stan techniczny infrastruktury strażnicy, praktyczne lub aplikacyjne działania ratownicze.

Niezależnie od powyższego należy nadmienić, że w 1995 r., kiedy tworzono system, kiedy jednym dużym ruchem włączono do systemu, żeby mógł on zacząć funkcjonować, 1664 jednostki OSP, prowadzone były działania polegające w zasadzie na gaszeniu pożarów i w tym celu te jednostki były powołane. Z czego to wynikało? Wynikało to z faktu, że jednostki OSP przede wszystkim nie posiadały specjalistycznego sprzętu do prowadzenia innych działań, nie posiadały sprzętu do ochrony dróg oddechowych, ubrań specjalistycznych itd., itd. Oczywiście czas, który minął, spowodował, że dzisiaj zgodnie z przyjętymi założeniami te jednostki, które są w systemie, są odpowiednio przygotowane do wszelakich działań ratowniczych, nie tylko do gaszenia pożarów. Zgodnie z założeniami przyjętymi przez komendę główną, jednostki OSP z KSRG mają realizować samodzielnie działania ratownicze z zakresu gaszenia pożarów, w tym pożarów wewnętrznych, ratownictwa technicznego, a w szczególności ratownictwa w komunikacji drogowej, udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy – jest to wymóg niezbędny, wynikający z ustawy, minimalizowania zagrożeń związanych z klęskami żywiołowymi. Ponadto przewidywane jest rozszerzenie tych działań o udział w grupach poszukiwawczo-ratowniczych, w szczególności w zakresie wykorzystania psów oraz ratownictwa wodnego.

W przyszłości wskazane jest również przypisanie jednostkom OSP włączonym do systemu innych niż ratownicze działań związanych z ochroną ludności, m.in.: oświetlanie i podtrzymywanie awaryjnego zasilania pracy urządzeń energetycznych; dekontaminacja masowa na poziomie wstępnym w przypadku skażeń, w szczególności w wyniku emisji chemicznych substancji niebezpiecznych; realizacja zadań związanych z działaniami na terenach zapowietrzonych; wykonywanie zadań humanitarnych w sytuacjach zagrożeń dla ludności, np. podczas śnieżyc, nawałnic, suszy, powodzi; realizacja zadań logistycznych i zabezpieczających podczas klęsk żywiołowych, w tym zapewnienie wody do celów spożywczych, dostawy żywności, tworzenie warunków do przetrwania osobom ewakuowanym z terenów dotkniętych klęskami; wykonywanie innych zadań w ramach posiadanych możliwości na rzecz ochrony ludności zleconych przez lokalne samorządy.

Na stronie 4 znajduje się tabelka, która pokazuje, jak ulegała zmianie liczba jednostek OSP włączonych do KSRG w latach 1995–2012. Jak już wcześniej mówiłem, rocznie średnio około 60 jednostek było włączanych do systemu. Jednostka OSP zostaje oczywiście włączona do systemu, po pierwsze, po spełnieniu warunków, o których za chwilę

powiem, po drugie – oczywiście na jej wniosek i po trzecie – za akceptacją komendanta powiatowego i wojewódzkiego PSP. Liczba i rozmieszczenie jednostek OSP ma zapewnić podjęcie interwencji przez siły straży pożarnej podczas zdarzeń. To jest najważniejsza rzecz. Zawsze mówimy o tej złotej godzinie. W tej chwili w krajowym systemie doszliśmy do tych 15 min dotarcia do miejsca zdarzenia od momentu wezwania. W wielu przypadkach jest to czas nawet krótszy i bez OSP byłoby to po prostu niemożliwe.

W celu zapewnienia odpowiedniego poziomu działań prowadzonych przez OSP włączonych do systemu opracowano standardy dla jednostek OSP. Pierwszy to standard lokalowy – strażnica. Jednostka OSP, żeby móc się ubiegać o przyjęcie do systemu, musi mieć przynajmniej dwa stanowiska garażowe, ogrzewanie, w tym stanowisk garażowych, zainstalowany system selektywnego alarmowania. Ponadto wskazane jest, aby strażnica posiadała stosowne zaplecze socjalne dla co najmniej 12 strażaków. Drugi standard to standard sprzętowy, czyli co najmniej samochód gaśniczy z wyposażeniem posiadający moduł techniczny lub samochód gaśniczy średni i samochód techniczny z wyposażeniem o okresie eksploatacji poniżej 30 lat. Po drugie, minimum 12 kompletów środków ochrony indywidualnej wraz z uzbrojeniem osobistym; aparaty oddechowe nadciśnieniowe – co najmniej 4 komplety; hydrauliczne narzędzia ratownicze – co najmniej 1 zestaw, tj. rozpieracz, nożyce i pompa; agregat prądotwórczy minimum 2,2 kW – co najmniej 1 sztuka; pompa do wody zanieczyszczonej o wydajności minimum 1000l/min – co najmniej 1 sztuka; radiotelefon nasobny – co najmniej 2 sztuki i zestaw PSP R1 – co najmniej 1 sztuka. I trzeci standard, w mojej ocenie równie ważny, a kto wie, czy nie najważniejszy, to standard osobowy. Każda jednostka powinna posiadać co najmniej 12 ratowników spełniających wymagania bezpośredniego udziału w działaniach ratowniczych. Ratownicy powinni posiadać następujące przeszkolenia pożarnicze: szkolenie podstawowe – cały stan, czyli co najmniej 12 ratowników, w tym szkolenie 2 naczelników, 2 dowódców, 3 kierowców-konserwatorów, 4 z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy, 4 z zakresu ratownictwa technicznego, 4 z zakresu kierowania ruchem drogowym i 4 z zakresu zabezpieczenia lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poszczególni funkcyjni powinni spełniać wymagania zawarte w odrębnych przepisach: kierowca-konserwator – prawo jazdy wymaganej kategorii oraz zaświadczenie do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych; specjalistyczne – do obsługi specjalistycznego wyposażenia będącego na wyposażeniu, np. kurs sternika motorowodnego do obsługi łódki z silnikiem zaburtowym, jeżeli jest to jednostka przeznaczona do ratownictwa wodnego.

Szanowni państwo, niezależnie od powyższego należy podkreślić, że istotnym elementem systemu ratowniczego są odwody operacyjne, w których ważną rolę odgrywają jednostki OSP włączone do KSRG. Pozwalają one na efektywne wykorzystanie potencjałów organizacyjnych, technicznych i intelektualnych różnych podmiotów ratowniczych i współdziałających, co w konsekwencji powoduje, że system nie stanowi wyizolowanego składnika bezpieczeństwa publicznego, lecz jego ważny czynnik, żywo reagujący na wszelkie zmiany i w wysokim stopniu współdziałający z otoczeniem. Stąd też granice, w których działa system, są bardzo elastyczne. Powyższe przejawia się m.in. gotowością do wypełniania zadań praktycznie w każdych warunkach. Obecnie w zasobach wojewódzkiego odwodu operacyjnego na terenie wszystkich województw sformowanych jest 86 kompanii gaśniczych opartych głównie na zastępach gaśniczych jednostek OSP.

Kolejny element podnoszenia profesjonalizmu ratowniczego to wszelkiego rodzaju wspólne ćwiczenia. Od 2009 r. realizowany jest czteroletni cykl międzywojewódzkich ćwiczeń centralnego odwodu operacyjnego, który zakłada przeprowadzenie czterech ćwiczeń w roku. W ramach każdego ćwiczenia województwo będące gospodarzem przygotowuje strefy ćwiczebne dla sił własnych oraz sił zaproszonych województw. Scenariusze ćwiczeń są oczywiście opracowywane przez strażaków PSP. Ma to służyć integracji i przećwiczeniu późniejszego współdziałania w boju strażaków PSP i strażaków ochotników.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że PSP, jak również OSP są coraz lepiej przygotowane do działań ratowniczych zarówno pod względem wyposażenia, jak też wyszkolenia. Biorąc pod uwagę przedstawione informacje, można stwierdzić, że rola OSP w KSRG jest niezmiernie znacząca, dlatego też PSP, widząc wielki potencjał tych jednostek, dąży do takiego stanu, by były one wyszkolone i wyposażone zgodnie z opra-

cowanymi standardami, dzięki którym prowadzone działania będą bezpieczniejsze, a obywatele będą mieli zapewnione poczucie bezpieczeństwa.

Chcę głęboko wierzyć, że tak jest. Badania opinii publicznej świadczą o tym, że straż pożarna ma 90% zaufania społecznego. Życzyłbym każdej formacji, każdej organizacji takiego zaufania. Strażacy je sobie zaskarbili swoją codzienną pracą, swoim działaniem. Oczywiście wszystkie działania, o których mówiłem, osiąganie standardów, szkolenia, wszystko to kosztuje. W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie podziękować Wysokiej Komisji, a zwłaszcza przewodniczącej Poselskiego Zespołu Strażaków, pani poseł Skowrońskiej, wszystkim członkom zespołu, jak i wszystkim posłom, którzy głosowali nad tegorocznym budżetem, za jego znaczne zwiększenie i przeznaczenie większych środków niż planowano na KSRG. To jest rzecz niezmiernie istotna i myślę, że nie chodzi tu tylko o wdzięczność strażaków, pani poseł, ale przede wszystkim tych, którym oni niosą pomoc, bo często od tego zależy powodzenie akcji. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję, panie ministrze. Dziękuję za słowa skierowane do pani przewodniczącej i Poselskiego Zespołu Strażaków. Jak słyszeliśmy, najwyższym zaufaniem społeczeństwo darzy strażaków, ale są również problemy, które wymienił dyrektor Maciak w swoim sprawozdaniu, i jako Poselski Zespół Strażaków powinniśmy nimi się zająć.

Teraz przechodzimy do pytań. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Siarka, proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka (SP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że dzisiejsze spotkanie oprócz tego, że jest pewną formą zaprezentowania zadań, które realizują OSP, tego, co robi ZOSPRP, jest też wbrew pozorom i może wbrew frekwencji na posiedzeniu Komisji tematem bardzo ważnym. Tak jak państwo powiedzieliście, rzeczywiście OSP wraz z PSP w tej chwili odpowiadają w polskiej rzeczywistości prowincjonalnej za stan bezpieczeństwa. W tych małych miejscowościach OSP niejednokrotnie są jedyną instytucją, na którą na dobrą sprawę w sytuacji, kiedy potrzebna jest pomoc, mieszkańcy rzeczywiście mogą liczyć. Przy okazji odgrywają na pewno ważną funkcję kulturową, środowiskową, bo OSP niewątpliwie te środowiska jednoczą.

Myślę, że dzisiejsze spotkanie jest również okazją do tego, aby powiedzieć o kilku sprawach, które są naszą bolączką. Słyszymy o nich w trakcie spotkań, które odbywamy w terenie – ja również jako prezes zarządu wojewódzkiego w Małopolsce – i wiemy, że wymagają one przeanalizowania przede wszystkim w ZOSPRP, ale myślę, że posiedzenie Komisji to także dobre miejsce do tego. Pierwsza rzecz dotyczy kierowców. Myślę, panie przewodniczący, że jako Komisja Spraw Wewnętrznych powinniśmy wnioskować, aby wszystkie sprawy, projekty związane z ustawą o kierujących pojazdami, wtedy kiedy dotyczą one pojazdów uprzywilejowanych, były kierowane nie tylko do Komisji Infrastruktury, ale również do naszej Komisji. To powinien być wspólny wniosek, ponieważ w przypadku uprawnień kierowców kierujących pojazdami uprzywilejowanymi tak się złożyło, że jesteśmy trochę tymi rozwiązaniami zaskakiwani, mimo że jesteśmy w Sejmie. Jeśli chodzi o kierowców, to problem jest trochę odsunięty w czasie, bo uprawnienia kierowców są aktualne do 2016 r., ale ci, którzy będą przystępowali do nabywania tych uprawnień po wejściu w życie nowelizacji, którą przyjęliśmy pod koniec ubiegłego roku, będą musieli to robić na nowych zasadach.

Po pierwsze, mam bardzo poważne wątpliwości dotyczące kosztów, jakie gminy z tego tytułu będą musiały ponosić, jest dużo pytań, czy te koszty są rzeczywiście zasadne. Podam jeden tylko przykład gminy Czarny Dunajec, jednej z największych w moim powiecie, gdzie wyliczono, że to szkolenie może kosztować gminę rocznie 60 tys. zł, zakładając, że w każdej jednostce jest przynajmniej dwóch kierowców. To są duże pieniądze. Oczywiście być może są to przeszacowane kwoty, ale dzisiaj nie wiemy, ile takie szkolenie może kosztować, gdzie będzie można je odbywać. Mam jeszcze wątpliwości dotyczące tego, jak będzie ze zdawalnością egzaminów, bo będzie trzeba je zdać. Wiele osób może mieć problemy z tym związane. W związku z tym miałbym taki wniosek, abyśmy te sprawy w jakiś sposób omawiali. Oczywiście dzisiaj kierowcy OSP wymienią sobie wkładki u starosty, bodajże do końca lipca, ale interpretacja przepisów tego nie-

szczęsnego art. 106 czy 108 jest taka, że nowe przepisy póki co nie będą obowiązywały do 2016 r. w PSP, a obowiązują w OSP, co dodatkowo bulwersuje środowisko. Taka interpretacja się pojawiała, dlatego o to pytam, bo wymaga to dokładnego zbadania. W każdym razie, panie komendancie, taką informację przekazują nam ośrodki szkolenia, sam się z tym zetknąłem i tak u nas w województwie jest to przedstawiane. I to jest pierwsza sprawa. Żeby nie przedłużać, będę skracał.

Druga kwestia dotyczy szkoleń. Dzisiaj jesteśmy w takim momencie, że wszyscy, którzy nabyli uprawnienia przed 2006 r., jeżeli nie skończą drugiego modułu, to *de facto* tracą uprawnienia. Mnie osobiście jest bardzo trudno wytłumaczyć strażakowi, który ma 45 lat i przez 20 lat jeździł do akcji, że z dnia na dzień te uprawnienia straci. Wydaje mi się, że to rozwiązanie jest ryzykowne, bo w większości jednostek mamy w tej chwili taką sytuację, że nie są one zdolne do podejmowania samodzielnych działań. Polega to na tym, że jeśli nie masz skończonego drugiego modułu, nie masz kursu, to automatycznie nie możesz zrobić kursu dla dowódców. Droga się zamyka i tym samym jednostka jest naprawdę kulawa.

Jest dużo zastrzeżeń dotyczących czasu trwania kursu, bo kurs I, II stopnia trwa… godziny, a sam kurs II stopnia bodajże 50 godzin, o ile dobrze pamiętam. W każdym bądź razie w drugim module bardzo problematyczna jest kwestia szkolenia na aparatach tlenowych, dlatego że strażacy spoza krajowego systemu albo niemający aparatów mówią: po co mi to szkolenie, przecież nigdy nie będę z tego aparatu korzystał? Wtedy odpowiadam: ale może się zdarzyć, że będziesz korzystał. Tylko problem polega na tym, że po przejściu etapu w komorze następuje badanie wydolnościowe, w czasie którego ciśnienie wzrasta do 150 i połowa strażaków, którzy w środowisku wiejskim są całkiem produktywni, bo mają od 45 do 75 lat, okazuje się niezdolna, czyli nie zalicza drugiego modułu i tym samym nie może zrobić kursu dla dowódców, przez co cała rzesza strażaków jakby wypada z obiegu. Wydaje mi się, że to wymaga przeanalizowania, jak to funkcjonuje w praktyce, bo dzisiaj cała rzesza ludzi aktywnych, 40-, 50-latków, wypada z systemu ratowniczego – nie mówię o młodzieży, która lepiej sobie z tym radzi. Oczywiście walczyliśmy, aby ustawa umożliwiała prowadzenie działań ratowniczych strażakom do 65 roku życia, ale to są rzeczywiste problemy.

Bardzo się cieszę z tego, co mówił pan minister na temat grup poszukiwawczych – to jest trzeci temat, który chcę poruszyć – że ten element pojawi się w programie szkoleń. W tej chwili w Małopolsce mamy dwie takie grupy, które też mają swoje problemy. Wydaje mi się, że są one trochę słabo zagospodarowane, z czego wynikają kolejne kłopoty. Mianowicie 13 grudnia pojawiło się rozporządzenie dotyczące wykorzystania zwierząt w akcjach ratowniczych, z którego wynikają różne dziwne sytuacje, np. to, że pies musi być ubezpieczony. Na dzień dzisiejszy żadna firma takich ubezpieczeń nie chce wprowadzić, przynajmniej tak mówią ratownicy. Nie ma firmy, która ubezpieczyłaby psa, więc trzeba byłoby tę sprawę zbadać. Ale jest też druga rzecz, a mianowicie system szkolenia grup ratowniczych. Ustawa mówi, że PSP robi to nieodpłatnie, tymczasem ratownicy za te szkolenia muszą płacić – tak jest w praktyce, oni po prostu za to płacą. Wypadałoby więc, żebyśmy zadbali o to, aby te grupy – bo mamy ich w kraju bodajże 12, ale nie jestem pewny, pan komendant lepiej będzie wiedział – w jakiś sposób… Te grupy są pewną wartością, one naprawdę mogą robić dobrą robotę, są wykorzystywane w sytuacjach poszukiwawczych, biorą udział w różnych trudnych akcjach, takich chociażby jak przeszukiwanie hali w Katowicach, stąd wypadałoby wypracować pewną ścieżkę, w jakiś sposób im pomóc, dofinansować w zakresie systemu ratowniczo-gaśniczego czy też systemu OSP. Myślę, że będziemy mieli okazję na ten temat porozmawiać, ale w tej chwili to też są tematy związane z tą grupą.

Wydaje mi się też, że w całym systemie szkolenia troszeczkę więcej miejsca moglibyśmy poświęcić pierwszej pomocy. Kto jak kto, ale strażak w tej materii powinien być bardzo kompetentny. Sami strażacy mówią, że pierwsza pomoc w pierwszym module mogłaby być trochę bardziej rozbudowana. Nie musi być tyle teoretycznych badań, bo strażacy często się śmieją, że szkolenie rozpoczyna się w ten sposób: żeby skutecznie gasić pożar, trzeba znaleźć wodę. Może więc nie należałoby zaczynać w taki sposób, tylko przemyśleć to, zresztą państwo przygotowujecie czy badacie konspekty, choć to pew-

nie zależy też od szkolących. Lepiej, żeby to były rzeczywiste treści, które są potrzebne. Trzeba też mieć świadomość tego, że często mówimy do ludzi, którzy już biorą udział czy brali udział w akcjach, są doświadczeni – należałoby to uwzględniać.

Inny problem, który się pojawił, polega na tym, że w programie szkolenia Komendanta Głównego PSP mamy wpisane to, co zostało uzgodnione, i tam pojawia się kwestia wykształcenia. I tutaj też pojawiają się małe schody, bo często spotykamy się z taką sytuacją, że część druhów przechodzi pierwszy, drugi moduł szkolenia, staje przed komisją i tak na dobrą sprawę nie potrafi się wysłowić. Oblewają te egzaminy. Oni są sprawni, potrafią wszystko zrobić, ale rzeczywistość wiejska – przepraszam, że to mówię – jest czasem taka, że nie do końca potrafią oni powiedzieć o tym, co jest związane z przedmiotem szkolenia. Taki problem też mamy, ale pewnie nic z tym nie zrobimy, po prostu ludzie na pewno muszą być kompetentni, bo chodzi o wizerunek straży. Myślę, że cały system szkolenia wymaga tego, żebyśmy temu problemowi poświęcili więcej czasu i go omówili, bo naprawdę często spotykamy się z tym tematem w terenie, gdzie system szkolenia jest odbierany jako wymierzony przeciwko strażakom, jako stwarzanie barier. Nie jest to prawdą, bo nie taka jest intencja, ale na pewno problem istnieje i trzeba go omówić, przeanalizować pod względem racjonalności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Bardzo dziękuję za wypowiedziane spostrzeżenia, uwagi, szczególnie dotyczące szkoleń. Witam pana generała brygadiera, komendanta głównego Leśniakiewicza, który wsłuchuje się pilnie we wszystkie nasze uwagi i myślę, że będzie odpowiadał, ale później.

O głos prosi pani Krystyna Ozga, pierwsza przewodnicząca zespołu z 1994 r.

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Kolego przewodniczący, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, informacje przedstawione przez pana ministra Stanisława Rakoczego i pana dyrektora Jerzego Maciaka, dyrektora Zarządu Wykonawczego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zawierały szczegółowe omówienie działalności związku, problemów prawno-organizacyjnych, technicznych, jak również roli OSP w KSRG, w systemie ratowniczym. System ten istnieje od 1995 r. i jest on bardzo ważnym składnikiem publicznym, stanowi czynnik w wysokim stopniu współdziałający z otoczeniem i żywo reagujący na wszelkie zagrożenia. Jak powiedział kolega przewodniczący Mirek Pawlak, w 1993 r. powstał Poselski Zespół Strażaków, który, jak sądzę, odegrał ogromną rolę w tworzeniu, przyjęciu, we wprowadzeniu w życie KSRG. Dzięki temu systemowi zarówno PSP, jak i OSP są coraz lepiej przygotowane do działalności ratowniczej i pod względem wyposażenia, i wyszkolenia. Należy zaznaczyć, że w roku 1995 głównym zadaniem OSP była walka z pożarami. W okresie 18 lat ten zakres zadań znacznie się rozszerzył, o czym zresztą mówi przedstawiony materiał. Patrząc na ten okres 18 lat, zauważamy, że jednostkom włączanym do KSRG Komendant Główny PSP znacznie rozszerzył zakres zadań, umożliwiając realizację samodzielnych działań ratowniczych. Nałożyło to na członków jednostek wiele obowiązków. I tutaj chciałabym powiedzieć, że oczywiście materiał, informacja o włączaniu jednostek do KSRG ze strony 4 pokazuje rytmikę włączania tych jednostek. W roku 2012 zostało włączonych do systemu 41 jednostek i w związku z tym chciałabym zapytać, jeżeli oczywiście jest to możliwe, jaka jest koncepcja włączania jednostek OSP do KSRG w kolejnych latach. Z czym to się wiąże? Moje pytanie dotyczy jednostek, które są poza systemem, ale w praktyce odgrywają bardzo istotną rolę, chociażby podczas powodzi, klęsk żywiołowych, trąb powietrznych, z racji usytuowania w pobliżu danego zdarzenia, a niestety poprzeczka związane z doposażeniem dla tych jednostek jest ustawiona znacznie wyżej. Myślę, że należałoby się nad tym problemem pochylić i wypracować jakąś koncepcję dotyczącą pomocy jednostkom spoza systemu, bo nie możemy zostawić ich gdzieś na poboczu. Tę sugestię kieruję zarówno do Komendanta Głównego PSP, jak i do zarządu głównego.

Kolega dyrektor Maciak mówił o problemach, które dotykają jednostki OSP, m.in. o kierowcach, którzy są ubezpieczeni w KRUS. Myślę, że tą kwestią powinien się zająć zespół poselski, podobnie jak problemem wieku, granicy 65 lat. Jeżeli ktoś jest sprawny,

ma duże doświadczenie, to może np. kierować akcją i powinno o tym decydować zaświadczenie zdrowotne.

Kolejny problem wiąże się z tzw. certyfikatami zdrowotnymi od lekarzy. Badania lekarskie w różnych miejscach w kraju w różny sposób się odbywają i chcę powiedzieć, że jest to duże utrudnienie dla ochotników, bo nie wszyscy wójtowie gmin chętnie na ten cel wydają środki, twierdząc, że OSP jest stowarzyszeniem, że sama powinna te środki pozyskać, mimo że ochrona przeciwpożarowa jest zadaniem własnym gminy. Niemniej strażacy niemal na wszystkich spotkaniach – bo praktycznie nie ma spotkania, na którym ten temat by się nie pojawił – mówią o utrudnieniach. Sygnalizuje się taką koncepcję dotyczącą badań lekarskich, żeby może ze środków KSRG ewentualnie chociaż w części dofinansowywać te badania. Chcę powiedzieć, że do nas, do posłów – właściwie większość z nas tutaj jest niemal członkami OSP albo działaczami – docierają takie informacje, że niektórzy lekarze wymagają jakby więcej, że te badania idą w kierunku znacznie nawet szerszym niż w przypadku funkcjonariuszy PSP. W związku z tym na szczegółowe badania muszą być wydane dodatkowe środki, co stanowi problem dla jednostek OSP, czyli dla druhów, którzy bez względu na utrudnienia muszą te badania przeprowadzić, muszą być ubezpieczeni.

Chcę również podzielić się taką informacją, że Zjazd Krajowy ZOSP, który odbył się w ubiegłym roku upoważnił członków ochotniczego pożarnictwa oraz zarząd główny do realizacji wniosku dotyczącego dodatku do rent i emerytur. Zjazd krajowy wskazał na potrzebę szukania konsensusu i wypracowania takiego rozwiązania, które by w jakiś sposób chociażby w części konsumowało nasz wniosek z 1993 i 1997 r., kiedy to zespół poselski w pierwszej kadencji wniósł tę inicjatywę do laski marszałkowskiej. Wówczas dosłownie kilku głosów zabrakło, żeby ta koncepcja przeszła. Inicjatywa była głosowana już w trzecim czytaniu. Myślę, że to jest zadanie dla zespołu poselskiego, ale też dla nas wszystkich, żeby pochylić się nad tym. Można byłoby też na pewno ustalić jakiś termin odległy, jeżeli chodzi o realizację, ale przede wszystkim należy rozpocząć działania, żeby chociażby w części dać jakąś satysfakcję tym ochotnikom, bo wiemy doskonale, że oni z pasją dbają o to, żebyśmy bezpiecznie żyli. Myślę, że ten wniosek powinien być dla nas wnioskiem ciągłym, aż do momentu wypracowania konkretnego rozwiązania.

Dużym utrudnieniem dla jednostek jest sprawozdawczość, ale ta sprawozdawczość wynika nie z faktu, że zarząd główny utrudnia życie ochotnikom, tylko z powodu tego, że rozporządzenia, akty prawne wymagają od stowarzyszeń bezpośrednio na szczeblu wsi i małych miasteczek takiego przygotowania, jak ma główny księgowy i nie tylko. Nie wiem, czy nad tym też nie powinniśmy się pochylić, żeby ewentualnie pomóc i ulżyć ochotnikom w działalności biurokratycznej.

Dziękuję uprzejmie za uwagę. Myślę, że należą się słowa uznania i podziękowania dla zarządu głównego, a także dla Komendy Głównej PSP.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję bardzo. Przypominam, że miały to być pytania, nie przemówienia, dlatego na tych dwóch przemówieniach kończymy i teraz będą pytania. Pan poseł Lipiec się spieszy, więc bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Tylko że to też będzie przemówienie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę przede wszystkim wyrazić ogromną wdzięczność za tę debatę. Oby tylko nie skończyło się na tym, że sobie pogadamy i sprawy, które od dawien dawna są artykułowane przez środowisko strażaków ochotników, nadal nie będą załatwione. Jestem bardzo częstym uczestnikiem spotkań ze strażakami w ramach kampanii sprawozdawczych, sprawozdawczo-wyborczych i rzeczywiście jest tak, że problemy, o których pan dyrektor i pani poseł byli uprzejmi powiedzieć, są na porządku dziennym każdego z takich spotkań. Najgorsze w tym wszystkim jest to, że te problemy, pytania stawiane są już od kilku lat, a w sytuacji, kiedy strażacy ochotnicy mają taką bogatą reprezentację w polskim Sejmie, te sprawy nie są załatwiane. Czasami mam takie poczucie, podobnie jak strażacy ochotnicy, że polskie państwo za działalność ochotniczą, honorową działalność na rzecz bezpieczeństwa obywateli kładzie kłody pod nogi właśnie tym ludziom, którzy poświę-

cają swój czas, zdrowie, angażują w to również przecież swoje rodziny, że nie mają oni ze strony państwa odpowiedniego wsparcia. I postuluję, żeby Komisja Spraw Wewnętrznych rzeczywiście wzięła te sprawy w swoje ręce i po prostu podeszła po ludzku do tego wszystkiego, tak aby można było ulżyć tym, którzy mają jeszcze ochotę społecznie świadczyć na rzecz innych ludzi, i to w sferze bezpieczeństwa. Nie podlega żadnej dyskusji, że strażakom ochotnikom należy się ze strony polskiego Sejmu ogromna wdzięczność i ja tę osobistą wdzięczność pragnę przekazać na ręce pana dyrektora, na ręce prezesa Świętokrzyskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, mojego kolegi, pana posła Mirosława Pawlaka. Bardzo często spotykamy się na takich spotkaniach i czasem aż trudno nam jako posłom jest się znaleźć pośród tych ludzi, bo okazuje się, że bardzo często jesteśmy bezradni. Pani poseł o tym powiedziała, ale postulat o wieku emerytalnym 65 lat powinien wybrzmieć bardzo dokładnie. Uważam, że wreszcie Sejm powinien bardzo poważnie potraktować ten problem, albowiem państwo polskie powinno dbać o tych ludzi, którzy oddają się, usprawniają sferę bezpieczeństwa. Bez strażaków ochotników trudno sobie dzisiaj wyobrazić sprawne zarządzanie kryzysowe. Rzeczywiście jest tak, że strażaków ochotników zawsze spotyka się jako pierwszych przy różnego rodzaju akcjach i sądzę, że ten problem powinien być rozwiązany w sposób definitywny. Nie chodzi tu o duże pieniądze. Państwo polskie powinno być stać na to, aby tę składkę do ZUS – bo najprawdopodobniej na tym polega problem – założyć, tak aby ci, którzy aktywnie uczestniczyli w akcjach ratowniczo-gaśniczych, mieli z tego tytułu pewnego rodzaju rekompensatę w sędziwym wieku.

Chcę podrzucić jeszcze jeden pomysł, który bardzo często przewija się przy okazji różnego rodzaju debat. Rzecz polega na tym, że gminy nie są w stanie wykonać obowiązkowego zadania wynikającego z ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Są tutaj przeróżne problemy, mniejsze bądź większe, są gminy, które rzeczywiście okazują wielkie serce, wkładają duże pieniądze w zakup samochodów ratowniczych, ale są też takie, które w tej materii sobie nie radzą. Chciałem poddać ten problem pod rozwagę przede wszystkim panu ministrowi. Czy nie warto byłoby jednak zdjąć z gmin ten obowiązek, żeby państwo wzięło na siebie znaczną jego część, szczególnie w kontekście finansowania zadań wynikających z ustawy o ochronie przeciwpożarowej, żeby było to finansowane z budżetu państwa? Przecież to przede wszystkim państwo ma obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom. Podam przykład ze świętokrzyskiego z 2010 r. Kiedy przyszła powódź, tak naprawdę ciężką robotę wykonywali strażacy ochotnicy, a funkcjonariusze tylko dowodzili. Naprawdę warto, aby tymi sprawami zajęła się Komisja i przeprowadziła postępowanie legislacyjne, tak aby znaleźć dobre dla strażaków ochotników rozwiązania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję panu posłowi. Teraz pani poseł Krystyna Skowrońska, przewodnicząca Poselskiego Zespołu Strażaków.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym, abyśmy z rozsądkiem podchodzili do bardzo wielu rzeczy. Rozmawiamy o wielu sprawach dotyczących strażaków ochotników, które udało się w parlamencie rozwiązać, i takim przykładem z ostatniej kadencji jest m.in. wiek kierowców biorących udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Postulat dotyczący wydłużenia tego wieku jest na pewno sensowny. W głosach pań i panów posłów wybrzmiały pewne uwagi, wnioski, które pewnie są powtarzane na zebraniach strażaków ochotników. Jestem osobą, która dla ochotników strażaków, jak to się mówi, nieba by przychyliła i to co się udaje w uzgodnieniu z Ministrem Finansów zrobić dla OSP, to się udaje. Ale chciałam zapytać pana ministra o powtarzający się wątek dodatku emerytalnego. Jak sobie dobrze przypominam, dyskusja toczy się od 2001 r. I nie był to pomysł nowy, stanowiska dotyczące tej sprawy były różne i różne były etapy zaawansowania. Pamiętam, że się pod takimi projektami podpisywałam i pamiętam, że zarówno za rządów SLD w koalicji z PSL, jak i PiS – tak jak niektórzy państwo tu przemawiali – mówiono o kłopocie czy zgłaszano uwagi w tym zakresie. Pani poseł Ozga mówiła o wniosku ze zjazdu i w związku z tym chciałabym zapytać, czy ten wniosek dotarł do rąk pana ministra Rakoczego i czy pan minister

Rakoczy albo resort dokonał związanej z nim wyceny. Chciałabym także zapytać, jakie jest stanowisko Ministra Finansów w tej sprawie, bo to jest nasza odpowiedzialność, żebyśmy… Sytuacja jest trudna, rozmawiać o tym możemy, wszystkie działania mające na celu wsparcie strażaków ochotników podejmujemy. Ja sobie przypominam i wiem, naprawdę wiem, z iloma ministrami trzeba to uzgodnić, aby dodatkowe środki, poza przedłożeniem rządowym, na KSRG wpłynęły. W materiale nie ma żadnych informacji o środkach, jakie są do dyspozycji, i o tym, jak staramy się dbać zarówno o KSRG, jak i o wsparcie dla OSP, więc chciałabym o to zapytać. Z pełnym szacunkiem, ale w materiale, który jest interesujący, brakuje mi informacji o uzbrojeniu jednostek OSP i jednostek KSRG oraz o wsparciu środkami pozabudżetowymi, również z programów operacyjnych. A jeśli chodzi o stan techniczny, przemodelowanie stanu samochodów i sprzętu, który jest przeznaczony do akcji, zmiany są znaczne i tym się możemy chwalić. Możemy mówić na zewnątrz o tym, jak mocno odnowiono dzisiaj sprzęt w jednostkach OSP, szczególnie tych należących do KSRG, bo nie mówię o PSP.

Zgoda, że podniesiony argument dotyczący wieku kierowców biorących udział w akcjach jest rzeczą ważną, niemniej jednak z bardzo dużą wnikliwością powinniśmy rozmawiać o uprawnieniach kierujących pojazdami uprzywilejowanymi, bo tak naprawdę nie chodzi o zwyczajny samochód, jakim na co dzień jeździmy. To jest coś specjalnego, dużego i wyposażonego wyjątkowo specjalistycznie. Zgoda, że o tym możemy rozmawiać i chciałabym, aby ta rozmowa odbywała się na forum zespołu parlamentarnego do spraw strażaków, do którego należę. Jest to najliczniejszy zespół i my jesteśmy od tego, aby rozmawiać, pomagać wtedy, kiedy się spotykamy w mniej sformalizowanej formie. Możemy zaprosić gości spoza OSP, z PSP, którzy pomogą nam odpowiednie rozwiązania przygotować, ale miejscem do tego powinno być posiedzenie Komisji. My będziemy rozmawiać, zainicjujemy te rozmowy na posiedzeniu zespołu, panie przewodniczący – sam pan jest jego członkiem – ale miejscem do szukania rozwiązań jest ta Komisja, która jest wyjątkowo życzliwa. Trzeba tu powiedzieć, że Komisja Spraw Wewnętrznych jest wyjątkowo życzliwa i z troską pochyla się nad problemami, które pojawiają się w systemie.

Jest jeszcze ileś dodatkowych spraw, które trzeba by było omówić, uregulować. Mówili o tym koledzy i na ile jest to możliwe, to byśmy to zrobili. Zespół poselski na pewno będzie się starał, ale te pieniądze, które idą do systemu, to jest głównie nasze zadanie, podobnie jak dobre przepisy i pomoc – zresztą myślę, że wszyscy państwo posłowie się z tym zgadzają.

Prosiłabym, aby po naszym dzisiejszym spotkaniu zarówno pan dyrektor Maciak, jak i pan minister czy komendant główny współpracujący z jednostkami KSRG przekazali, że wszyscy wyrażamy duży podziw dla pracy jednostek OSP. Myślę, że także pan komendant główny podziela taką opinię. W tych sprawach, które są najważniejsze, na pewno jesteśmy gotowi współpracować. Czasami są to rzeczy trudne, bo sytuacja jest zmienna. Przypominam sobie rok 2004 czy 2005, kiedy była inna sytuacja, przez co rozmowa o dodatku była łatwiejsza niż dzisiaj, bo dzisiaj jesteśmy w trochę innej sytuacji i mamy trochę inne możliwości. To, co jest możliwe, staramy się dla strażaków ochotników zrobić. Myślę, że funkcjonowanie zespołu jest dużym wsparciem zarówno dla zarządu głównego, jak i dla ministra odpowiedzialnego za zabezpieczenie pożarowe, tak że mamy nadzieję, że współpraca będzie dobra i że rozwiążemy problemy, bo jest to potrzebne do tego, aby jednostki OSP mogły dobrze funkcjonować. Wiele pań i panów posłów uczestniczy w dzisiejszym spotkaniu, dlatego cieszę się, że jest to nasza wspólna opinia i nasze wspólne działanie w parlamencie. Prosiłabym, żeby przekazać strażakom ochotnikom, że każdego dnia o nich, o ich potrzebach myślimy i to, co jest możliwe, choć czasami trudno przychodzi przekonywanie niektórych ministrów, staramy się realizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję pani przewodniczącej, pani poseł Krystynie Skowrońskiej. Rzeczywiście przychodzi czas, abyśmy zaczęli bardziej współpracować – zespół poselski strażaków z zarządem głównym, komendą główną – ale tak na co dzień, bo wtedy o wszystkich problemach, które wyłapujemy i o których mówimy, będzie łatwiej pogadać i je rozwiązać.

Zgłosiło się jeszcze dwóch posłów. Proszę, pan poseł Polak.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

I jeszcze pani poseł, która ma dzisiaj imieniny.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panowie komendanci i wszyscy uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu, panowie dyrektorzy również, króciutko chciałbym państwu przedstawić problem jak najbardziej merytoryczny, prawno-organizacyjny, który dotyka straże pożarne. Myślę, że nie powszechnie, ale jednak w ostatnim czasie w odniesieniu do dwóch straży z tym tematem się zetknąłem. Rzecz dotyczy problemu, z jakim borykają się straże przy przekazywaniu, bo niestety nie wszystkie straże są dziś właścicielami nieruchomości, strażnic, w których urzędują, czy gruntów i związku z tym występują o stosowne darowizny do urzędów gmin, które są właścicielami tychże nieruchomości. Z różnych względów w latach głównie 80., 90. majątek został skomunalizowany przez gminy i teraz pojawia się problem, bo gmina, żeby skutecznie przekazać darowiznę na rzecz zainteresowanej straży pożarnej, musi wpisać konkretne cele publiczne. Problem polega na tym, że w ustawie o gospodarce nieruchomościami, w wykazie celów publicznych, których jest chyba 10, nie znajdujemy celu publicznego, który dotyczyłby bezpośrednio OSP, a ten cel musi być wpisany. Od razu mówię, że analizowaliśmy to prawnie i nie może to być tylko cel statutowy, więc jest wpisywany cel 7 z art. 6. Jest to taki dziwny cel, który wprawdzie zawiera ogólne pojęcie bezpieczeństwa państwa – mówię teraz z pamięci – wyszczególnione jest bezpieczeństwo i obronność, ale też budowa i funkcjonowanie zakładów poprawczych i więziennictwa. Nijak się to ma do celów, jakie realizuje OSP i wobec powyższego przygotowuję stosowną interpelację na ten temat, bo to jest rzeczywiście problem. Jeśli cel nie jest realizowany, zawsze można cofnąć darowiznę. Straże mogą się spotkać z zarzutem, że nie realizują celu zapisanego w art. 6 pkt 7 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czy nie można byłoby zatem tego problemu rozwiązać w sposób jednoznaczny poprzez znowelizowanie ustawy i przygotowanie takich przepisów w zakresie wykazu celów publicznych, które by pozwalały w sposób bezpośredni, a nie okrężną drogą, przekazywać majątek, którym i tak straże dysponują, żeby nie robić tego w taki sposób jak dotychczas? To tyle. Przepraszam, że nie będę uczestniczył w posiedzeniu do końca, ale zapisałem się też do dyskusji na sali plenarnej, więc będę śledził odpowiedź pana ministra czy pana dyrektora na moje pytanie. Chciałbym wiedzieć, jak to wygląda, jakie są plany, przemyślenia, bo temat jest bardzo istotny i należałoby uporządkować generalnie w skali kraju problem gospodarowania nieruchomościami i problem własności OSP. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję serdecznie i teraz proszę solenizantkę, panią poseł Dorotę Rutkowską, której składamy najlepsze życzenia stu lat w zdrowiu, szczęściu, pomyślności z taką werwą do strażaków.

Poseł Dorota Rutkowska (PO):

Niezmierny to zaszczyt, że takie życzenia przyjmuję na posiedzeniu mojej Komisji, do tego jako strażak ochotnik. To dla mnie duży zaszczyt, dziękuję serdecznie. Postaram się naprawdę bardzo króciutko, bo już wiele problemów zostało poruszonych.

Chciałabym poruszyć temat związany z młodymi osobami. Podejmowanych jest dość dużo działań zachęcających młodych ludzi do włączenia się w działalność straży pożarnej, począwszy od konkursów, poprzez zawody, po działalność młodzieżowych drużyn pożarniczych. Wszystkie te działania są po to, żeby zapewnić ciągłość w OSP. Często przebywam w terenie i z moich obserwacji, z rozmów ze strażakami wynika, że w ostatnim czasie wcale tak dużo młodych ludzi się nie garnie do OSP. Prezesi jednostek dość często wskazują, że tych młodych ludzi jednak ubywa. Chciałabym w związku z tym zapytać, czy istnieją jakieś statystyki na ten temat? Może tylko moje pobieżne obserwacje są niepokojące, a w skali kraju ten problem wygląda zupełnie inaczej? Jest to dość istotne. Być może zbyt pobieżnie przejrzałam te materiały i przez to nie znalazłam informacji na ten temat, ale bardzo bym prosiła o kilka słów w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję serdecznie. Proszę, pan poseł Tadeusz Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Bardzo dziękuję, druhu przewodniczący, panie ministrze, panie komendancie, druhu dyrektorze, szanowni państwo, dobrze, że po raz kolejny rozmawiamy o OSP, o KSRG. Dziękujemy za przekazane materiały i oczywiście chciałbym się przyłączyć do podziękowań, gratulacji dla strażaków, do wszystkich miłych słów, jakie kierujemy pod ich adresem. Natomiast pragnę powiedzieć o tym, o czym chyba wszyscy wiemy, a przynajmniej te osoby, które uczestniczą w zebraniach sprawozdawczych, bo właśnie trwa kampania zebrań sprawozdawczych w OSP, że w tych jednostkach nie ma euforii. Niestety, widać przygnębienie wśród druhów, bo dla OSP czasy są ciężkie, mimo wysiłków, które nie podlegają jakiemukolwiek negowaniu. Strażacy często mówią o tym, że w ich odczuciu, podkreślam, w ich odczuciu, wymagania, jakie są stawiane, dotyczące wszelkiego rodzaju szkoleń, sprzętu, którym się muszą posługiwać, są zbyt duże. Chodzi o adiustację sprzętu, począwszy od najdrobniejszych elementów aż do najbardziej wyspecjalizowanych przyrządów, którymi się posługują, lęk komendanta gminnego, naczelników OSP przed tym, że wyślą do akcji zastęp, który może nie być ubrany czy wyposażony w sprzęt, który jest zgodny z wymogami, bo w razie jakiegokolwiek wypadku, nie daj Boże, to oni jako dowodzący akcją będą odpowiadali, również karnie, za to, że takiego strażaka do akcji wysłali. Były już przypadki nakładania przez państwo polskie wobec np. prezesów OSP kar i sankcji za niezłożenie sprawozdania finansowego. Nie wiem dokładnie ile, ale były takie wyroki, gdzie w imieniu RP skazywano prezesa OSP za niezłożenie w terminie sprawozdania finansowego. I może zdarzyć się tak, że kiedyś dojdzie do jakiegoś zdarzenia, a ktoś ze względu na własne bezpieczeństwo powie: nie wyślę tego zastępu do akcji, bo po co potem mam mieć ewentualnie co najmniej poważne nieprzyjemności, a może i wyrok, który może zaciążyć na moim dalszym życiu, na całej karierze zawodowej. Wiemy przecież, że chociażby nauczyciel w przypadku skazania za przestępstwo z winy umyślnej traci prawo wykonywania swego zawodu. Więc tu jest chyba pole do poważnych rozważań, co z tym zrobić i jak tę sytuację uzdrowić.

O certyfikacji była już mowa, ale nawiążę do tego tematu jeszcze raz. Wspomnę o niezbędnych certyfikatach sprzętu np. pozyskiwanego zza granicy. Chodzi o wozy bojowe, na które trzeba wyłożyć ogromne pieniądze po to, żeby mieć certyfikat, bo jeśli się kupi za stosunkowo nieduże, ale i tak duże pieniądze sprawny wóz, przygotowany, z którego cała wieś jest dumna, okazuje się, że samochód nie może wyjechać do akcji, ponieważ nie ma naszego krajowego atestu. Żadne europejskie atesty nie są wystarczające i tak naprawdę nie można takiego samochodu uznać za wóz bojowy gotowy do akcji. Zaraz będę kończył, proszę wybaczyć, że tak długo mówię, ale wydaje mi się, że być może w tych naszych staraniach o jak najlepsze wyszkolenie, wyposażenie i bezpieczeństwo gdzieś trochę tracimy zdrowy rozsądek, bo wydaje mi się, że w każdym z nas jest pewien instynkt samozachowawczy. To nie jest tak, że strażacy z określonej miejscowości, z OSP będą szli do akcji, jakby byli w stanie jakiejś pomroczności. To są ludzie, którzy jasno określają stan zagrożenia, którzy są przygotowani, którzy mają doświadczenie. Czasami rzeczywiście może dojść do jakiegoś zdarzenia i okaże się, że kask, który strażak miał na głowie, nie miał certyfikatu i w związku z powyższym nie otrzyma odszkodowania, a dowodzący akcją zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, natomiast gminy muszą wykładać kolejne ogromne pieniądze, które większość wójtów uznaje za utopione, nieprzynoszące rzeczywistych korzyści. I z całym szacunkiem dla całej braci strażackiej, czy to są funkcjonariusze PSP, czy też nasi druhowie z OSP, ale myślę, że my jako politycy, jako ludzie związani z ochotniczym pożarnictwem – wspomnę tylko, że od 22 lat jestem prezesem zarządu oddziału gminnego, miałem też zaszczyt być w zarządzie głównym w poprzedniej kadencji – staramy się coś zrobić, ale to wszystko gdzieś nam ucieka. Od 22 lat, przynajmniej w mojej gminie, jestem na wszystkich zebraniach, chyba że stan zdrowia kiedyś mi na to nie pozwolił, i proszę mi wierzyć, że to niezadowolenie gdzieś tam cały czas jest widoczne, w sprawozdaniach, w dyskusjach strażackich.

I jeszcze jedno, o czym już mówiłem – zwracam się osobiście do pana komendanta. Być może jest to jakaś uciążliwość, ale może dałoby się coś z tym zrobić, bo był kiedyś taki wspaniały zwyczaj, że funkcjonariusze PSP przybywali na zebrania sprawozdawcze do OSP. Dzisiaj przedstawiciele PSP przybywają praktycznie tylko na zebrania sprawozdawcze do OSP będących w KSRG, a gdzie indziej nie. Przez to strażacy czują się jakby trochę niepotrzebni, trochę odrzuceni. Dobrze, jeśli wójt jest aktywny, wspiera te straże i się pojawi, przybędzie też miejscowy radny – o sobie nie wspomnę, bo czuję się jednym z nich, więc nie jestem tam żadnym gościem, tylko swoim, miejscowym człowiekiem – ale kiedy nie ma kogoś z PSP, to jest trochę smutno. Bo strażacy ochotnicy cenią sobie tę współpracę, czasami może nawet trochę rywalizują o niektóre zadania. Chcę o tym wspomnieć, bo to na pewno poprawiałoby morale w OSP. Wiem, że być może potrzebny byłby jakiś wysiłek, ale może też bez większych kosztów można byłoby dać tym druhom satysfakcję, która na pewno jest im nie tylko potrzebna, ale i należna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję. W moim województwie strażacy PSP jeżdżą na zebrania, jeżeli są zapraszani. Proszę pana posła Rzońcę o zabranie głosu.

Dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSPRP Jerzy Maciak:

Muszę powiedzieć, że w powiecie kutnowskim tam, gdzie zostaną zaproszeni, strażacy z PSP naprawdę jeżdżą. Obaj jesteśmy z tego samego powiatu.

Poseł Tadeusz Woźniak (SP):

Panie dyrektorze, porozmawiamy może poza posiedzeniem Komisji.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Ostatni głos w dyskusji – pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, panowie komendanci, chciałem krótko się odnieść do tego, co usłyszałem. Wszyscy mówimy, że profesjonalizacja rzeszy ochotników ze straży pożarnej kosztuje coraz więcej i wobec tego myślę, że powinniśmy sporządzić wąski katalog, krótką listę największych problemów, które byłyby znane praktycznie każdemu posłowi, bo strażacki zespół parlamentarny zrzesza osoby wszystkich opcji, jego członkowie pracują w różnych komisjach, a problemy związane z OSP dotyczą praktycznie połowy komisji funkcjonujących w Sejmie. Łatwiej by było, gdybyśmy mieli krótką listę głównych barier związanych z kosztami utrzymania i funkcjonowania straży pożarnej, bo rzeczywiście gęstość przepisów i nowo wprowadzane przepisy coraz bardziej obciążają funkcjonowanie OSP, coraz bardziej zniechęcają młodych ludzi do działania w zespołach strażackich i w związku z tym pojawia się ogromny problem. Poza tym wójtowie, samorządy ponoszą coraz większe koszty związane z funkcjonowaniem OSP. Zatem moja prośba jest taka, abyśmy dostali od zarządu głównego krótką listę ustawowych, elementarnych problemów, z którymi powinniśmy jako posłowie się zmierzyć w różnych komisjach.

Druga kwestia jest taka, że zbliża się nowa perspektywa UE i jakakolwiek by ona nie była, to proponuję zarządowi głównemu, aby już dzisiaj wysłać do marszałków województw informację, żeby na nową perspektywę 2014–2020 wpisali w osiach priorytetowych środki na bezpieczeństwo. Każdy marszałek może to zrobić, są dobre przykłady już z poprzedniej perspektywy, kiedy to zakupiono dużo wozów strażackich, sprzętu – tak zrobiliśmy na Podkarpaciu, kupiliśmy ponad 100 wozów strażackich, nie tylko z tego programu, także z innych, ale mówię o regionalnym programie operacyjnym, który był i który będzie, więc warto by było… Słyszę różne opinie od samorządowców wojewódzkich, że już zakupiono pewne sprzęty, że już innych alokacji nie powinno być. Bardzo więc proszę, aby poszedł taki sygnał do marszałków województw.

Trzecia sprawa to jest kwestia, o której też wiem z zebrań, bo uczestniczę w spotkaniach, na których komendanci powiatowi czy gminni pytają, dlaczego muszą płacić wysokie taryfy za dostęp do sieci energetycznych. Czy nie moglibyśmy się z tym jakoś uporać, żeby remizy strażackie nie musiały płacić tak wysokich stawek jak podmioty gospo-

darcze? Pomyślmy o tym, jaką drogę znaleźć do właściwego ministra, bo dzięki temu w znaczący sposób pomniejszymy koszty funkcjonowania OSP ponoszone przez gminy.

I ostatnia sprawa – pewnie będę tu odosobniony trochę, ale powiem to, co myślę. Mianowicie trochę mi się nie podoba, podobnie jak strażakom, podział na jednostki OSP, które są w systemie i te, które w nim nie są. Czy nie powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, że wszystkie jednostki OSP w jakiejś mierze uczestniczą w systemie ratowniczo-gaśniczym, żeby nie tworzyć jakichś niepotrzebnych różnic? Przepraszam, że to powiem, ale to trochę pachnie polityką. Jedni się znajdują w systemie, inni nie, ci mogą, tamci nie mogą się w nim znaleźć. Myślę, że dobrze by było nad tym w dłuższej perspektywie się zastanowić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję bardzo. Myślę, że nie jest tak, że politycznie włącza się jednostki do systemu. Jeśli OSP spełnia warunki, które były dziś przedstawiane, to jest włączona.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Jeśli mogę, to odniosę się do spraw ogólnych. Kwestia dodatku. Chciałbym, żebyśmy byli świadomi, że rozmawiamy we własnym gronie. W zeszłym roku stuknęło 40 lat, jak jestem strażakiem ochotnikiem i to nie jest tak, że się tego nauczyłem na chwilę, bo akurat przyszło mi tę służbę nadzorować. Odkąd pamiętam, mniej więcej od 20 lat, mówi się o dodatku dla strażaków, o wieku emerytalnym. W tym czasie były w polskim parlamencie i w polskim rządzie przeróżne konfiguracje, przeróżne koalicje i wszyscy chcieli, ale nikt tego nie uchwalił, a prób było kilka. Pamiętam bardzo dobrze różne projekty ustaw czy projekty zmian do ustawy, ale nigdy nie udało się tego przeprowadzić, przy żadnej konfiguracji politycznej. Oczywiście wszyscy uważamy, przynajmniej strażacy ochotnicy, że coś się strażakom w tej kwestii należy, natomiast dzisiaj sytuacja budżetowo-finansowa państwa jest taka, że to jest chyba najgorszy okres na rozmowy o tym.

Kwestia finansowania działalności straży. Proszę państwa, dyrektor Maciak o tym mówił. Chciałbym, żebyśmy pamiętali, że każda straż pożarna jest samodzielnym stowarzyszeniem działającym według statutu. Nie chciałbym się licytować, bo mogę się pomylić o jakieś ułamki, ale jest tu główny księgowy, który mnie poprawi. W tym roku dotacja MSW do budżetu zarządu głównego wynosi 30.000 tys. zł…

Głos z sali:

Z budżetu.

Podsekretarz stanu w MSW Stanisław Rakoczy:

Dobrze, z budżetu, ale *via* MSW. To jest o 3000 tys. zł więcej niż w roku ubiegłym, czyli o 10%. Proszę mi pokazać, w której dziedzinie nastąpił wzrost finansowania czegokolwiek o 10% w stosunku do roku ubiegłego. Proszę pamiętać o takich rzeczach, bo to się samo z siebie nie wzięło. Głównie posłowie nad tym pracowali, ale projekty zostały gdzieś przygotowane i ktoś o tym wcześniej myślał, a to jest blisko połowa, nie całkiem, ale blisko połowa budżetu strażaków ochotników.

Proszę państwa, teraz o celach, na jaki cel przekazać teren. Matko Boża, nie wiem, to wymaga doprecyzowania ustawy albo dodania celu. Może to mieć formę przedłożenia poselskiego – ustawa o zmianie ustawy z wpisaniem jakiegoś celu szczegółowego – aczkolwiek wydaje mi się, że jeżeli w jednych gminach to wychodzi, to nie rozumiem, dlaczego w innych miałoby nie wyjść.

O młodych ludziach i o statystykach powiedzą pewnie panowie komendanci i pan dyrektor, natomiast co do systemu, to nie chciałbym pewnych rzeczy uprzedzać, bo pewnie za chwilę będziemy dyskutować o założeniach do ustawy o ochronie ludności, o propozycjach, które zrodziły się w resorcie, mających w znaczący sposób znieść pewne bariery, które dzisiaj hamują to, że czasami ludzie bojąc się o pracę – bo dzisiaj praca jest najważniejsza – nie chcą się tak bardzo angażować w działania straży pożarnej. Będę dążył do tego, żeby nie było takich sytuacji, jakie obserwowałem na własne oczy w Szczekocinach podczas katastrofy, gdzie strażacy do 5.00 rano ciężko tam pracowali, tyrali wręcz, a potem musieli się umyć, ogolić, bo na 7.00 szli do pracy. Trzeba pomyśleć albo

o rekompensacie dla pracodawców, albo o innej formie, żeby strażak się nie bał o swój kawałek chleba, biorąc udział w akcji, ratując życie i mienie ludzkie. Takie rozwiązania zostaną na pewno zaproponowane.

Natomiast jeśli chodzi o system, to myślę, że tego nie zmienimy. Chcemy ten system poszerzyć, chcemy przyjąć więcej jednostek, z tym że to wszystko musi mieć swoje racjonalne uzasadnienie. I nie jest prawdą, że jednostki OSP, które nie są w systemie, są niepotrzebne albo nieważne. Wręcz przeciwnie, one są bardzo ważne, często jeżdżą do zdarzeń, do pożarów i często są pierwsze na miejscu zdarzenia. Ale nie oznacza to, że przyjmiemy do systemu od razu 17 tys. jednostek, bo się nie zgodzę na to, żeby wchodziły do niego jednostki niespełniające standardów. Muszą być wyszkoleni ludzie, musi być sprzęt i baza, bo jak od tego odstąpimy, to będzie bylejakość, a nam chodzi nie o bylejakość, tylko o naprawdę wysokie standardy. Nie psujmy tego, bo w zgodnej ocenie naprawdę wszystkich państw członkowskich UE mamy dziś najlepszy system ratowniczo-gaśniczy w Europie. Trzymajmy się tych standardów i wręcz je podnośmy, a nie osłabiajmy.

Bardzo proszę, pewnie pan dyrektor, pan generał…

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję, panie ministrze. Proszę, panie generale.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, trochę się spóźniłem, bo wracam z Lublina, byłem na naradzie rocznej, stąd moje opóźnienie, ale chciałem wziąć udział w dyskusji związanej z KSRG i rolą OSP. Powiem jedną rzecz, że wszystkie jednostki są w systemie reagowania, niezależnie od tego, czy dana jednostka jest w KSRG, czy jest poza systemem. Wszystkie jednostki są na równym poziomie w sensie możliwości zadysponowania do działań ratowniczych i do każdej przywiązujemy odpowiednią uwagę w sensie właściwego jej przygotowania.

Pan poseł Lipiec w pewnym momencie powiedział coś takiego, zanotowałem to sobie: „Państwo polskie powinno dbać o strażaków". Jeżeli ta dbałość ma polegać tylko i wyłącznie na tym, że powalczymy o to, by strażak ochotnik otrzymał zwiększone świadczenie rentowe czy emerytalne, to nie jest to jedyna droga, bo m.in. cały proces dotyczący badań lekarskich jest podyktowany troską o bezpieczeństwo ludzi, którzy mają brać udział w działaniach ratowniczych. Nałożenie pewnych obciążeń na gminy to dowód na to, że kierowaliśmy się głównie tym, aby mieć pewność, że strażacy, którzy będą uczestniczyć w działaniach ratowniczych, mają odpowiedni stan zdrowia, bowiem w styczniu ubiegłego roku umarł na zawał serca pięćdziesięcioparoletni naczelnik OSP w Jadowie, który w czasie alarmu biegł do remizy. Zapewne takich zdarzeń nie unikniemy, ale jeżeli chcemy zadbać o to, żeby strażacy mieli pewność funkcjonowania, to musimy ponieść koszty badań lekarskich. Co prawda szukaliśmy takiego rozwiązania, aby zbytnio nie obciążyć samorządów gminnych, ale tym się przede wszystkim kierujemy, by strażak właściwie za darmo – bo on nie ponosi kosztów, ktoś ponosi te koszty – przechodził okresowe badania lekarskie i mamy przynajmniej gwarancję, że tak jest. Czasami w zakładach pracy takie badania są wymagane, ale już rolnik ich nie przechodzi.

Jeżeli mówimy o trosce o strażaka, to musi on być odpowiednio wyszkolony, a jeżeli pewne panele szkolenia ochotników są uznawane w PSP i będzie to element jego przygotowania do wykonywania zawodu strażaka, to muszę mieć pewność, że ci strażacy zostali odpowiednio przygotowani do wykonywania powinności ratowniczych, że oni przyjeżdżają na miejsce zdarzenia właściwie przygotowani szkoleniowo. To my jesteśmy za to odpowiedzialni – komendanci powiatowi, wojewódzcy, komendant główny – żeby tych strażaków odpowiednio, na dobrym poziomie wyszkolić. Dzisiaj można powiedzieć, że ułomnością jest to, że OSP nie posiadają aparatów powietrznych, które są podstawowym elementem działań ratowniczych. Panie pośle, przypominam sobie zdarzenie, które miało kiedyś miejsce w Czerwiennym – obaj dobrze znamy ten region. I wie pan, nad czym wtedy bolałem? To były lata 80., początek lat 90. Przyjechało 17 jednostek samochodami i w żadnym samochodzie nie było piły ratowniczej, motorowej, żeby można było przeciąć belki, gdy dwoje małych dzieci umierało w zamkniętym pomieszczeniu

drewnianym, do którego nie można było wejść. Ci, którzy przyjechali, nie mieli aparatów powietrznych, w związku z powyższym nikt nie podjął ryzyka wejścia do pomieszczenia, żeby te dzieci uratować. Nie było możliwości technicznej, żeby wyciąć dziurę w tym drewnianym budynku i wyciągnąć te dzieci. Jeżeli mówimy o zmniejszeniu liczby osób, które umierają podczas działań ratowniczych, to musimy mieć odpowiednio przygotowanych strażaków, którzy będą wchodzili w strefę zadymioną. Powiedzieliśmy sobie, że KSRG musi mieć co najmniej cztery aparaty powietrzne, a strażacy muszą być przygotowani do posługiwania się nimi. Dzisiaj te aparaty są już inne, nadciśnieniowe, nie stanowią już takiego obciążenia dla organizmu, ale mimo wszystko przynoszą pewien element obciążenia. Stąd proces, żeby strażak, który będzie ewentualnie uczestniczył w działaniach ratowniczych, był przygotowany również do obsługi aparatu powietrznego. Komora dymowa nie jest obowiązkowa, ale umiejętność użycia tego aparatu jest elementem podstawowym. Szukaliśmy dobrego rozwiązania, dzięki któremu szkoleni strażacy uzyskają dobry poziom kompetencji, żeby potrafili oni obsłużyć sprzęt, który jest coraz nowocześniejszy, na coraz lepszym poziomie technologicznym, i żeby potrafili właściwie go wykorzystać w działaniach ratowniczych. I dlatego jest zbudowany cały ten system szkolenia itd.

Nie mogę się też zgodzić ze stwierdzeniem pana posła Woźniaka, który mówił, abyśmy nie tracili zdrowego rozsądku. To w trosce o bezpieczeństwo, o skuteczność prowadzonych działań ratowniczych musimy podnosić poziom przygotowania, o którym mówił pan minister. I brakuje akceptacji dla włączania jednostek, które nie są przygotowane, bo chętnych jest bardzo dużo. Przygotowaliśmy plan rozwoju OSP w 2010 r., skutecznie go realizujemy w 2011, 2012, 2013 i 2014 r. Ustaliliśmy, że w KSRG powinno być tyle jednostek, by zagwarantować dotarcie do osoby poszkodowanej w ciągu maksymalnie 15 minut. Zapewne pan minister o tym mówił. Dlatego też powiedzieliśmy sobie, że aby spełnić ten parametr, powinniśmy włączyć 263 jednostki, niekoniecznie spełniające wszystkie wymogi związane z wyposażeniem. Ale postawiliśmy warunek, że strażacy na pewno muszą być wyszkoleni, muszą posiadać przynajmniej jeden samochód, system selektywnego wywołania i ochronę osobistą. Dziś mam ogromną satysfakcję, że wszystkie jednostki mają ochronę osobistą na dobrym poziomie. Ale w marcu ginie 23-letni chłopak, Tomek Mączyński, przy pożarze trawy w powiecie szydłowieckim. Kiedy ogarnął go ogień, to ten chłopak krzyczał, żeby go koledzy dobili, bo był tak spalony. A dlaczego był tak spalony? Nie miał na sobie właściwie kompletnie żadnego ubrania osobistego, przyjechał w adidasach i ubraniu, jakie miał na sobie. Dlatego dzisiaj mówimy o certyfikowanych ubraniach, żeby właściwie chronić strażaków. I kto za to odpowie? Komendant powiatowy poniekąd albo ten, który do zadysponował. Sprawa prokuratorska się toczy, nadal nie jest jeszcze zamknięta i szuka się winnego zaniedbań, które ewentualnie mogą skutkować taką sytuacją.

Druga sprawa, z ubiegłego roku, z Powidzu. Strażacy ochotnicy ratują dwie uwięzione w łodzi osoby, robią wszystko, co było możliwe. Jednak zanim dojechały jednostki OSP, mimo że próbowały doholować łódź do brzegu, dwie osoby umarły i oczywiście zarzuty zostały postawione strażakom, którzy brali udział w działaniach, dyżurnemu operacyjnemu itd. Będziemy bronić tych strażaków, bo to jest kwestia odpowiedzialności karnej, o której pan powiedział. Ta odpowiedzialność jest po stronie dowodzącego akcją ratowniczą, dlatego musimy mieć pewność, że strażacy, którzy przyjeżdżają do zdarzenia, mają jakieś kompetencje. I jakby szukając tego rozwiązania, powiedzieliśmy: przyjmujemy do PSP przede wszystkim strażaków ochotników. Za chwileczkę jakiś rzecznik praw – przepraszam – ktoś napisze skargę do rzecznika praw obywatelskich, zarzucając nam nierówne traktowanie, bo preferujemy strażaków ochotników. Ale mam świadomość, że ten strażak będzie potem realizował swoje powinności w OSP, z której się będzie wywodził.

Jeżeli chodzi o rozwój i funkcjonowanie OSP, to proszę państwa, gen. Skulich jest członkiem OSP, ja też obserwuję dziś ochotnicze straże, przynajmniej ze swojego poziomu, uczestniczymy w różnego rodzaju zebraniach, jeździmy, bo nie jesteśmy strażakami tylko i wyłącznie po to, żeby być, żeby piastować stanowiska, jak to niektórzy mówią. My czujemy pewną odpowiedzialność za tych ludzi i za ich poziom przygotowa-

nia i trochę mnie martwi jedna rzecz: że czasami samorządowcy podchodzą do spraw OSP jako do zła koniecznego. Ale kiedy OSP są potrzebne, to widzą potrzebę wsparcia ich działalności. Jeżeli nie przewartościujemy spojrzenia wójtów czy samorządów na funkcjonowanie OSP z punktu widzenia ratowania mieszkańców, którym ci wójtowie służą, to okoliczności będą takie, że jednostek OSP będzie za dużo albo będą niedofinansowane. Budżet państwa szuka możliwości wsparcia finansowego w różny sposób, w tym również dofinansowując jednostki w krajowym systemie. Gdybyśmy mieli 200.000 tys. zł czy 500.000 tys. zł, to dofinansowywalibyśmy wszystkie jednostki, tylko to jest też kwestia wysokości środków, jakie dostajemy na ten cel. Dzisiaj jest powiedziane, że środki z budżetu państwa są dedykowane przede wszystkim jednostkom z KSRG, i określiliśmy, jaki poziom kompetencji chcemy osiągnąć, i go osiągamy. Ale chciałem również powiedzieć, proszę państwa, że w latach 2007–2011 przekazaliśmy dla jednostek OSP 590 samochodów z PSP, bo o tym nie wspominał pan minister. Z firm ubezpieczeniowych przekazaliśmy w tym okresie 19.000 tys. zł na jednostki OSP, w tamtym roku były to 4800 tys. zł z 15.000 tys. zł, które dostał komendant główny. W tym okresie dofinansowaliśmy 572 jednostki w całym kraju, nie tylko z KSRG – powiem wprost – kosztem jednostek PSP, bo dostajemy 15.000 tys. zł, z czego 1/3 przeznaczamy na różne zadania. Między innymi dofinansowaliśmy zakup 114 samochodów, bo trzeba było dołożyć środki tam, gdzie były takie potrzeby. Kiedy była budowana perspektywa finansowa na środki unijne na aktualny okres, prosiliśmy komendantów wojewódzkich: przypilnujcie właściwych zapisów w programach strategicznych i programach rozwojowych. To się dokonało, można było stworzyć ścieżki, ale nie we wszystkich województwach, bo nie we wszystkich województwach udało się przeforsować spojrzenie decydujących o tychże programach, aby wprowadzić stosowne zapisy, które umożliwiłyby potem aplikację o środki. Były takie województwa, gdzie nie udało się tego zrealizować, gdyż ktoś wyszedł z założenia, że to jest zadanie państwa – niektórzy tak twierdzili, na poziomie marszałków czy wicemarszałków albo osób odpowiedzialnych – i w konsekwencji w programach operacyjnych nie znalazły się stosowne zapisy. Nie mówię, że wszędzie tak było, ale tam gdzie udało się to zapisać, to udało się potem uzyskać określony efekt ekonomiczny w postaci zakupionych nowych pojazdów, sprzętu, urządzeń itd., które służą jednostkom straży pożarnej. Stąd też szukamy różnych źródeł wsparcia OSP, nie tylko z KSRG, jak powiedziałem.

Podzielam podgląd dotyczący kierowców i nie od dzisiaj o tym mówimy. Byliśmy przeciwni wprowadzeniu obligatoryjnego przepisu dotyczącego dodatkowego szkolenia dla tych ludzi, bo nikt nie zrobił nawet porządnych badań mówiących o tym, ile było wypadków i zdarzeń z udziałem samochodów uprzywilejowanych. Powiem wprost – sięgnięto do pewnego źródła, bo my musimy zapłacić, Policja musi zapłacić, także Państwowe Ratownictwo Medyczne i oczywiście OSP za dodatkowe szkolenie, które jest związane z możliwością jazdy samochodami ze światłami błyskowymi. Jestem zwolennikiem podnoszenia poziomu przygotowania kierowców ochotników do wykonywania swoich powinności, ale z reguły te uprawnienia otrzymywałyby osoby, które mają wieloletni staż prowadzenia samochodu. Jednak dzisiaj musimy przeprowadzać stosowne szkolenia dedykowane dla tej grupy zawodowej i w związku z tym trzeba będzie ponieść koszty. I w tym również PSP będzie musiała uczestniczyć.

Chciałbym jeszcze poruszyć kwestię certyfikatów sprzętu i ewentualnie możliwości jego użytkowania. Oczywiście istnieje przepis wskazujący na to, że sprzęt, który jest używany w strażach pożarnych, musi przejść określoną drogę. Mówimy przede wszystkim o nowym sprzęcie, który jest produkowany albo dostarczany przez różnych kontrahentów. Certyfikacja służy przede wszystkim temu, żeby uchronić rynek krajowy przed napływem – powiem wprost – badziewia z różnych stron świata od producentów różnego rodzaju sprzętu. Tańszy sprzęt nie oznacza lepszego sprzętu. Stąd cały ten proces certyfikacji, by mieć pewność, że ubrania ochronne dostarczane strażakom spełniają określoną normę, hełmy są właściwie przygotowane i samochody, urządzenia użytkowane przez straż pożarną spełniają pewne normy technologiczne. Możemy sprowadzić samochody z Portugalii, być może tańsze, tylko pamiętajmy o tym, że w zimie każdy nam zamarznie, bo nie ma ogrzewanej choćby nawet kabiny z autopompą. Zgodnie z pol-

ską normą, każda kabina musi być ogrzewana ze względu na warunki atmosferyczne. To jest jeden z przykładów z życia wziętych. Co prawda honoruje się certyfikaty wydawane przez inne państwa, ale dopuszczenie do rynku musi być. I nie oznacza to wcale, że samochody 20-, 30-letnie, jeszcze sprawne technicznie, których się pozbywają inne państwa, a my je kupujemy do naszych jednostek, nie mają sprawności technologicznej, ale nie oznacza to wcale, że jest… powiem tak: nie ma przyzwolenia na to, żeby wydawać publiczne pieniądze na tego typu samochody sprowadzane do Polski, bo raczej stoimy na stanowisku, że środki, które pozyskujemy na KSRG, chcemy przeznaczać w nowe samochody produkowane przez polskich producentów. Została zbudowana jakże ważna gałąź – polski producent samochodów pożarniczych. Dzisiaj jest 5 – chyba 5, nie wiem – w miarę przyzwoicie prosperujących firm i to polski robotnik wykonuje ten samochód, na polskiej technologii. Kupując te samochody, środki pozyskane z UE zostawiamy w Polsce. Gdyby nie zbudowano tej gałęzi, dzisiaj kupowalibyśmy samochody w Austrii, w Niemczech, może w Czechach. Nie chciałbym zbyt głęboko wchodzić w temat samochodów używanych, które są kupowane dla jednostek OSP, ale bardzo często są one z jednostek OSP wycofywane i przepychane na inny rynek, bo taka jest kolej rzeczy. One wizualnie ładnie wyglądają, ale pamiętam, jak jeden z dostawców sprzedał dla OSP z terenu górskiego samochód miejski z wysokim ciśnieniem, a chłopcy go kupili, bo nawet nie zapytali, czy on będzie spełniał ich warunki. Miał on tylko pompę wysokiego ciśnienia i w związku z tym na taki obszar, gdzie gaszono np. stogi siana itd., nie zawsze się nadawał. Jak powiedziałem, szkoda czasami tych pieniędzy publicznych, nieraz lepiej poczekać rok czy dwa.

Tyle z mojej strony, choć jeszcze dużo można byłoby mówić na temat organizacji i sposobu szukania lepszych rozwiązań dotyczących funkcjonowania jednostek w KSGR.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję panu komendantowi. Ważne i istotne są sprawy dotyczące bezpieczeństwa samego strażaka, sprzętu, którym dysponuje. Strażak musi być zabezpieczony, przeszkolony – wszystko to wiemy. I w niektórych gminach idzie to bardzo ładnie, w zależności od tego, jak kto podchodzi do tematu ochrony przeciwpożarowej na własnym terenie – tak bym to powiedział.

Pani Krystyna Skowrońska jeszcze.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Ja na końcu.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Pan dyrektor Maciak, proszę.

Dyrektor Zarządu Wykonawczego ZOSPRP Jerzy Maciak:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, ja może uzupełnię, tzn. odpowiedzi na część pytań pan komendant już udzielił, natomiast ja może, mówiąc skrótowo, nie powiedziałem np. o wyposażeniu, o którym w moim sprawozdaniu jest mowa. Jest tu informacja, jaki sprzęt i ile go zakupiono oraz jakie podmioty złożyły się na ten sprzęt. Jest mowa o źródłach finansowania, czyli o regionalnych programach operacyjnych, funduszach wojewódzkich, budżetach samorządów wojewódzkich, powiatowych, gminnych. Po prostu nie chcąc zabierać zbyt dużo czasu, ten temat potraktowałem jakby delikatnie.

Jeżeli chodzi o wiek kierowców, to myślę, że dzisiaj tego typu problemu nie ma. Sytuację mamy taką, że kierowca może mieć 70 lat i może prowadzić pojazd ratowniczo-gaśniczy, ale nie może jechać do akcji ratowniczo-gaśniczej. Problem wieku dotyczy ratowników i uczestniczących w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Nie ma ograniczenia wiekowego dla kierowców. Taka osoba jako kierowca ten pojazd może prowadzić, natomiast nie może jechać do akcji ratowniczo-gaśniczej i nie może w niej uczestniczyć. Jeżeli chodzi o uprawnienia do kierowania pojazdami uprzywilejowanymi, to już nie będę się powtarzał, bo pan komendant bardzo jasno to przedstawił. Jestem zdania, że szkolenia dla funkcjonariuszy mundurowych, czyli strażaków – czy to ochotników, czy PSP – Policji, wojska są prowadzone na odpowiednim poziomie. Można zerknąć do statystyk

wypadków, z których wynika, że jeżeli chodzi o służby mundurowe, to nie ma wypadków pojazdów uprzywilejowanych z winy kierowców.

Ja również jestem tego zdania, że szkolenia w zakresie posługiwania się aparatem oddechowym, które są w programie, powinny dotyczyć wszystkich strażaków ochotników, nie tylko tych, którzy są w KSRG. A wynika to po prostu z pragmatyki stosowania i potrzeb przy akcjach ratowniczo-gaśniczych. Dowódca nie może się zastanawiać, czy strażak jest przeszkolony, czy nie jest. Jeżeli jeden strażak jest zmęczony, dowódca posyła drugiego, daje mu aparat oddechowy i nie pyta, czy on jest wyszkolony, czy nie jest. W takiej sytuacji trzeba ratować ludzi, a nie zastanawiać się, kto ma jakie szkolenie. Przyjęte standardy naprawdę nie są wygórowane i jeżeli te szkolenia są prowadzone sukcesywnie – PSP co roku prowadzi takie szkolenia – to nie jest to żadne obciążenie i żaden problem. Tylko że jest potrzebna współpraca na linii związek – OSP – samorząd i PSP. Tam gdzie ta współpraca układa się bardzo dobrze, tych problemów nie ma.

Padło pytanie o nieruchomości, o cel publiczny. Rzeczywiście brakuje takiego przepisu. Pamiętam, że jako burmistrz w pewnym momencie też miałem taki problem. Wiem, że może to być problem, ale uważam, że jest wiele sposobów, żeby go rozwiązać, bo jeżeli np. gmina jest właścicielem remizy, to OSP realizuje zadanie własne gminy. Chyba że chodzi o coś innego, o to, że OSP zamierza sprzedać nieruchomość, ale trudno mówić o tym, jak jest to realizowane w jakimś konkretnym przypadku.

Potwierdzenia zgodności certyfikatów – dotyczy to tych nieszczęsnych samochodów. Według mnie problemem jest potwierdzenie tych świadectw. Jeżeli samochody nie są w jakiś sposób przerabiane, trafiają bezpośrednio do OSP, to myślę, że centrum będzie mogło potwierdzić te świadectwa dopuszczenia. W jakiejś uproszczonej procedurze te świadectwa europejskie centrum będzie mogło potwierdzić i to naprawdę nie będzie duży koszt. Ale problemem jest co innego: że podwozia pojazdów pożarniczych muszą mieć dzisiaj, bodajże od 2007 r., świadectwa homologacji, i to nie tylko u nas, w całej Europie. Czyli jeżeli pojazd został wyprodukowany wcześniej gdzieś tam w Europie, to dzisiaj nie może on być dopuszczony ani tam, ani u nas. Natomiast jeżeli chodzi o pojazdy sprzed 20 czy ponad 20 lat, to one naprawdę wyglądają bardzo ładnie, tylko że ich silniki są przystosowane do innych paliw, do innych warunków. W ubiegłym roku przyjechał do mnie prezes OSP, który stwierdził, że zostało wlane paliwo i okazało się, że wszystkie wtryski nadają się na złom, a teraz on potrzebuje 5 tys. zł na wtryski, bo musi je wymienić. Pytam, czy za 5 tys. zł kupi nowy wtrysk czy regenerowany? Okazuje się, że nowego nie kupi, bo już go nie ma. Podobnie jest z podwoziami. Każde podwozie ma homologację producenta. Dzisiaj nie ma już opon, jakie były produkowane 20 lat temu, więc robiąc przeróbkę, zmieniamy warunki homologacji, badań, jeżeli chodzi o producenta. Mamy dziś taki stan prawny, jaki mamy, i środki publiczne powinniśmy wydawać na nowe pojazdy, powinniśmy finansować zakup nowych pojazdów, natomiast nie powinniśmy robić z Polski złomowiska Europy.

Co do mundurów, hełmów, powiem w ten sposób: jeżeli jest dobra współpraca pomiędzy OSP a samorządem, to nie ma problemu, bo są mundury, są hełmy, które mają świadectwa dopuszczenia. Problemem jest to, że na rynek trafia sprzęt, który nie spełnia wymogów i nie ma świadectw dopuszczenia. I ten sprzęt kosztuje 20 zł, 50 zł mniej – nie więcej. Natomiast czy decydując się na zakup tańszy o 50 zł, można będzie spojrzeć matce tego chłopca jedynaka w oczy i powiedzieć: nie kupiłem munduru, bo nie miałem, więc kupiłem tańszy przez internet, wykonany w inny sposób, z tkaniny, która nie spełnia zarządzenia komendanta głównego. W tym momencie pewne rzeczy musimy również strażakom ochotnikom wyjaśniać i służą temu m.in. informacje, które znajdują się na naszej stronie, dotyczące zalecanych kryteriów doboru sprzętu, wymagań techniczno-użytkowych, żeby strażak ochotnik wiedział, jakie są te wymagania. To nie są nowe rzeczy, te wymagania obowiązują już od dawien dawna. I jeżeli prezes, wójt, burmistrz wiedział o tym, to tych problemów teraz nie ma, można spokojnie sobie zaplanować, ilu kierowców ma być przeszkolonych w ciągu roku… Może to zły przykład, bo uważam, że kierowcy powinni być szkoleni przez PSP tak jak dotychczas, podobnie jak pozostałe służby mundurowe, ale badania lekarskie? Naprawdę samorząd nie musi badać w ciągu roku tysiąca strażaków. Problemem jest to, że lekarze wydają świadectwa na okres krót-

szy niż jest to zapisane w rozporządzeniu. Jest to problem, ale należy go sprawdzić, bo może się okazać, że dana jednostka chorobowa… Powiem inaczej, to burmistrz kieruje strażaka na badania lekarskie, pisze w zestawieniu, kogo lekarz ma przebadać. Jako samorządowiec, jako burmistrz robiłem w ten sposób: tam gdzie są kryteria wiekowe, wpisywałem najpierw tych, co mają trzyletnie badania, potem dwuletnie i na końcu roczne, czyli sugerowałem, że wiem, na jaki okres dana osoba ma mieć wystawione świadectwo. To burmistrz, wójt określa zakres badań, podając to w zleceniu skierowanym do lekarza. Wójt, burmistrz nie musi wszystkich strażaków wrzucać do jednego kotła i organizować przetargu na badania profilaktyczne. Ochotnicy nie są pracownikami w rozumieniu Kodeksu pracy. W związku z tym dla pracowników samorządowych, jeżeli pułap jest przekroczony, musi zorganizować przetarg, natomiast strażaków ochotników mogą badać w świetle tego rozporządzenia lekarze rodzinni. Każdy lekarz na terenie gminy, który zna tych strażaków ochotników, ma uprawnienia do prowadzenia badań profilaktycznych. W momencie pisania tego rozporządzenia, w momencie konsultacji pracownicy pani minister sprawdzili to na nasz wniosek i okazało się, że w każdej gminie było co najmniej dwóch lekarzy rodzinnych, którzy mieli uprawnienia do badań profilaktycznych, czyli w rejestrze wojewody było wpisane, że mogą takie badania prowadzić. W związku z tym nie trzeba tych badań robić w jakichś specjalistycznych poradniach.

Jeżeli chodzi o Prawo energetyczne, to wiem, że taki wniosek był przez nas złożony. Nowe Prawo energetyczne będzie dawało możliwość tworzenia odrębnych taryf dla jednostek, które zapewniają bezpieczeństwo publiczne.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję panu dyrektorowi. Pan komendant jeszcze jedno zdanie.

Komendant główny PSP gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz:

Jeszcze jedno zdanie chciałem powiedzieć. Chcąc odciążyć gminy w zakresie całego procesu utrzymywania sprzętu ochrony osobistej, budujemy taki komponent PSP, dzięki któremu będziemy doraźnie obsługiwać wszystkie jednostki OSP mające aparaty powietrzne. Gminy będą płaciły tylko za te badania, które strażacy muszą przechodzić zgodnie z przyjętymi zasadami. Będziemy obciążali tylko za wymienione części, a resztę będziemy robić w ramach własnej obsługi, którą budujemy.

Było jeszcze jedno pytanie, na które nie odpowiedziałem. Chodzi o kwestię budowania specjalizacji OSP i ewentualnych kosztów – to było pytanie pana posła Siarki. Prosiłbym, jeżeli pan minister pozwoli, żeby pan gen. Skulich dwa zdania na ten temat powiedział.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Proszę bardzo.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbrygadier Janusz Skulich:

Nie chcę już przedłużać, więc będę mówił króciutko. Usłyszałem z ust pana posła rzeczy straszne i mam wrażenie, że leciutko został pan poseł wprowadzony w błąd. Otóż, nie istnieje takie pojęcie jak ubezpieczenie psa, w związku z tym żadnego problemu nie ma. Od dawna ubezpieczamy w czasie egzaminu przewodnika z psem – mówimy o zespole poszukiwawczym – bo takich pojęć używa rozporządzenie. Chodzi o to, że egzamin polega na przemieszczaniu się po gruzowisku. Każdego członka OSP czy strażaka PSP, który jest przewodnikiem psa, obowiązują ubezpieczenia standardowe i nie ponosi on żadnych kosztów. Problem może się pojawiać w przypadku zespołów poszukiwawczych spoza struktur OSP…

Poseł Edward Siarka (SP):

Chodzi o OSP Kęty. Wyjaśnię to.

Zastępca komendanta głównego PSP nadbrygadier Janusz Skulich:

Nie, nie, wykluczam taką możliwość, aby należało ponosić koszty. Potwierdzimy to. Natomiast rzeczywiście żądamy dodatkowego ubezpieczenia dla przewodników spoza struktur w obawie przed konsekwencjami urazów związanych z egzaminem na gruzowisku. W ostatnim okresie stworzyliśmy nowy model i formułę rozszerzania zawodowych grup specjalistycznych o członków OSP i tych, którzy działają w innych formach wolon-

tariatu. Dzisiaj takie możliwości istnieją, wdrażamy w tej chwili informacje o tym systemie. W Polsce funkcjonuje obecnie sześć zarejestrowanych grup poszukiwawczo-ratowniczych i pojedyncze zespoły poszukiwawcze takie jak w Kętach. Idea polega na tym, żeby właśnie koledzy z Kęt, jak również z okolic Limanowej byli pod opieką jednej grupy ratowniczej, która będzie sprawowała nad nimi mecenat w zakresie szkolenia, opieki. Zresztą ta reguła dotyczy nie tylko grup poszukiwawczo-ratowniczych, ale także innych rodzajów specjalizacji.

Komendant główny PSP gen. brygadier Wiesław Leśniakiewicz:

Jest tu jeszcze kwestia kosztów. My nie narzucamy tego obowiązku, ci ludzie chcą się zaangażować i muszą mieć świadomość sytuacji, w jakiej się w pewnym momencie znajdą, bo albo musi im pomóc gmina… Zapewne po włączeniu jednostki w ramach tej specjalizacji do krajowego systemu stworzymy ewentualnie możliwość pewnego wsparcia finansowego. Myślę, że środki na KSRG mogą być przeznaczone nie tylko na sprzęt, ale w części także na szkolenia i w tym kierunku idziemy. Tylko najpierw zbudujmy komponenty ratownicze, o których mówimy, i miejmy pewność, że wszystkie jednostki będą w 100% wyposażone zgodnie z tym, co sobie założyliśmy w 2010 r.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję bardzo. Czy pani poseł Krystyna Skowrońska chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO) – spoza składu Komisji:

Myślę, że wyjątkowo długa i owocna była ta dyskusja i tylko najsolidniejsi dotrwali do jej końca. Wydaje mi się, panie przewodniczący, że temat najbardziej możliwy do szybkiego procedowania albo dyskusji to uwagi państwa w sprawie kierowania samochodami uprzywilejowanymi, bo spotykamy się z dwiema różnymi interpretacjami w tym zakresie, czy mogą, czy nie mogą, czym to się będzie różnić. Mam nadzieję i taką prośbę na moje ręce jako przewodniczącej czy do prezydium… Pewnie prace będzie koordynował pan minister. Nie chciałby pan minister? Nie, bo widzę takie złożone ręce. To poprosilibyśmy, bo myślę, że to jest rzecz naszym zdaniem – tak jak w tej chwili siedzimy na posiedzeniu Komisji – najprostsza i tak krok po kroku byśmy dyskutowali o problemach, które były podnoszone, wyjaśniane, albo które były jako tematy sygnalizowane. Na pewno byśmy się do takiej inicjatywy próbowali przymierzyć, zapraszając zainteresowanych na posiedzenie zespołu bądź Komisji, jeżeli prezydium podejmie taki temat raz jeszcze, ze szczegółowym omówieniem tych spraw, może znacznie krótszym niż dzisiaj. Tutaj jest nasza deklaracja, bo zostali wszyscy członkowie zespołu, co do tych 15.000 tys. zł na KSRG w budżecie w tym roku, to będziemy próbowali przekonywać w przyszłości do dodatkowych środków dla OSP, aby można było budować dobrą OSP. Wszyscy jak jesteśmy tutaj, naprawdę mamy bardzo dużo szacunku. Sami jesteśmy członkami jednostek OSP. Tym wyjeżdżającym chcę zadeklarować, myślę, że wspólnie z przewodniczącym, a dzisiaj pan przewodniczący Pawlak prowadzi posiedzenie, że zespół planuje odbyć tego typu dwie duże konferencje. Sądzę, że będziemy w Sejmie o tych tematach mówić z państwem, ale i posłami, których mam nadzieję, że będzie więcej niż w tym momencie. Według mnie to spotkanie było bardzo dobre, bardzo potrzebne i za państwa informacje, uwagi jestem bardzo, bardzo wdzięczna. Myślę, że pan przewodniczący prowadzący posiedzenie Komisji ma podobne odczucia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Pawlak (PSL):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, jak zauważyliśmy, jest wiele problemów związanych z funkcjonowaniem OSP w krajowym systemie i poza systemem. Myślę, że po to o tym wszystkim mówiliśmy, żeby z czasem eliminować to, co jest złe, co jest problematyczne, przekształcać w dobrym kierunku, bo nie ma innego wyjścia. KSRG, którego ważnym elementem są OSP, jest gwarantem bezpieczeństwa. Stąd się bierze tak bardzo wysokie zaufanie społeczne dla straży pożarnej.

Dziękuję wszystkim za udział, za uczestniczenie w dyskusji, zamykam posiedzenie Komisji.